NR. 391 (4321). Warszawa, WTOREK 16 GRUDNIA 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

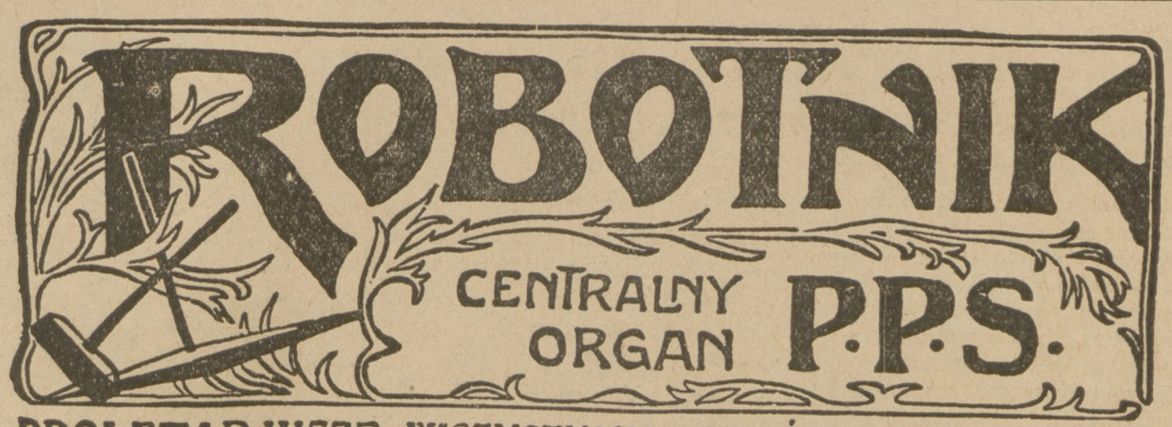

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Brześć w Sejmie

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu będą rozpatrywane — a przynajmniej mają być rozpatrywane — dwa nagłe wnioski.

Wniosek Stronnictwa Narodowego w sposób wyczerpujący motywuje żądanie pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich winowajców „Brześcia". Oczywiście wszystkich winowajców uchwytnych, którzy z tytułu piastowanego urzędu bądź pogwałcili prawo, bądź znęcali się fizycznie nad więźniami. Bo moralnych, a narazie nieuchwytnych sprawców Brześcia, osądzi samo społeczeństwo i historja.

Wniosek stronnictw Centrolewu, żądający zwolnienia posłów, przebywających w różnych więzieniach, pod względem formalnym nie jest związany z wnioskiem Str. Nar. i powinien być traktowany odrębnie. Niemniej i nad tym wnioskiem, gdzie jest mowa o dwuch więźniach brzeskich, przebywających w Grójcu, unosi się ponury cień Brześcia.

Od większości sejmowej, od klubu B. B., zależeć będzie, czy nagłość wniosków zostanie uchwalona i czy już na posiedzeniu dzisiejszem wnioskodawcy będą mogli wystąpić z tym materjałem oskarżenia, jaki posiadają. Nie jest to materjał całkowity, ponieważ nie wszyscy więźniowie brzescy są na wolności, a ci co jeszcze są uwięzieni, mają niewątpliwie również „coś nie coś" do powiedzenia. Ale i ten materjał, jaki już zdołano zebrać, jest tak obfity i tak wstrząsający w swej grozie, że przemówi do wszystkich, którzy zachowali choć iskrę uczucia ludzkiego i odrobinę sumienia.

Są więc fakty, nazwiska, dowody, o które tak „dobija się" jedno z pism sanacyjnych.

Ale musimy energicznie zastrzedz się przeciw „sprytnemu" manewrowi tegoż pisma, które chce sprawę brzeską sprowadzić na niewłaściwą drogę i w gruncie rzeczy utrącić ją.

Pismo to ogranicza swój humanitaryzm do sprawy **traktowania więźniów w Brześciu** i twierdzi, że jeżeli więźniowie brzescy uważają się za poszkodowanych, to niech „zdobędą się na odwagę" (!!) i wystąpią ze skargą sądową przeciw swym krzywdzicielom. Ale pismo to jest przeciwne, by wysuwano „na plan pierwszy domniemane uchylenia proceduralne" (!!), by zajmowano się postępowaniem władz śledczych i prokuratorskich. Pismo staje w obronie „etyki", ale sprzeciwia się „polityce" i przestrzega wnioskodawców, by nie kierowali się względami politycznemi.

Hola, panowie! Brześć jest niewątpliwie sprawą etyki i szerokie masy społeczeństwa przedewszystkiem **odczuwają ją** boleśnie. Ale Brześć jest głównie sprawą polityczną i sam obóz rządowy nie inaczej ją pojmuje. Przecież prasa sanacyjna, broniąca Brześcia, powołuje się na to, że względy „państwowe" wymagały Brześcia i usprawiedliwiają Brześć. Skądże ten nagły odwrót?

Sprawa jest jasna. Brześć stał się zbyt głośny w kraju i zagranicą, by można było nadal zachować tajemnicę. Chodzi więc o to, by całą sprawę sprowadzić do najdrobniejszych rozmiarów, by właściwych sprawców i winowajców zasłonić, a na pożarcie molochowi „sprawiedliwości" rzucić **bezpośrednich wykonawców woli i rozkazów władz.**

To ma być „odważne" postępowanie, to ma być „etyka", a nie „polityka"!

Ba, wedle światłej rady owego pisma, Sejm wogóle nie powinien zająć się Brześciem, bo Sejm nie jest od „etyki", lecz więźniowie winni „odważnie" poskarżyć się ministrowi sprawiedliwości p. **Michałowskiemu,** który jako prokurator prowadził sprawę brzeską i dobrze ją zna, a min. **Michałowski** skargę więźniów przekaże p. ministrowi spraw wojskowych marsz. **Piłsudskiemu,** który jest bezwątpienia również dobrze poinformowany o Brześciu.

Zobaczymy dzisiaj, jaka będzie „etyka" klubu B. B. To pewna, że opozycja nie zaniecha „polityki", która w wypadku Brześcia rozstrzygnęła o „etyce".

J. M. B.

NA DZISIEJSZEM POSIEDZENIU SEJMU

Sprawa Brześcia i sprawa posłów uwięzionych

DZISIAJ SEJM ROZSTRZYGNIE O LOSIE DWUCH WIĘŹNIÓW BRZESKICH: ADAMA CIOŁKOSZA I STANISŁAWA DUBOIS

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu obejmuje — pomiędzy innymi — dwa wnioski:

1) **wniosek Klubu Narodowego, wzywający Rząd do pociągnięcia „do odpowiedzialności karnej za nadużycie władzy przedstawicieli władz administracyjnych, prokuratorskich i sądowych oraz oficerów i podoficerów służby wojskowej, którzy uczestniczyli w aresztowaniu i umieszczeniu w więzieniu wojskowym i w znęcaniu się nad aresztowanymi b. posłami w więzieniu wojskowym w Brześciu nad Bugiem";**

oraz

2) **wniosek Z. P. P. S., Klubu Ludowego i N. P. R., żądający zwolnienia dziesięciu uwięzionych jeszcze posłów na Sejm obecny; znajdują się pomiędzy nimi dwaj więźniowie brzescy tow. tow. Adam Ciołkosz i Stanisław Dubois.**

Dzisiaj dyskusja ma dotyczyć tylko

t. zw. nagłości

obu wniosków; w każdej wszakże chwili Sejm może uchwalić przejście niezwłoczne do

dyskusji merytorycznej,

a w takim wypadku fakty i nazwiska, dotyczące **sprawy Brześcia** mogłyby być z trybuny sejmowej **odrazu ujawnione.**

Ujawnienie tedy, o którego potrzebie pisze codziennie **„Express Poranny"**, zależy więc wyłącznie od Klubu B. B., jako Klubu, stanowiącego większość Sejmu. Co do nas, będziemy żądali — w razie uchwalenia nagłości, — by

debata nad treścią wniosku

odbyła się z punktu.

Wniosek drugi decyduje o dalszym losie

tow. tow. Ciołkosza i Dubois,

oraz ośmiu innych posłów uwięzionych.

Wynik głosowania zależy znowuż od głosowania Klubu B. B.

Tak więc

tajemnica Brześcia

może już dzisiaj być ujawniona — bez względu na cenzurę, — **jeżeli Klub B. B. odważy się na formalne umożliwienie ujawnienia.**

Tak więc dziesięciu posłów uwięzionych z dwoma więźniami brzeskimi na czele może już jutro powrócić do rodzin, **jeżeli Klub B. B. nie będzie stawiał temu przeszkód.**

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się we środę, dn. 17 grudnia.

Sekretarjat Generalny.

PUDEŁKO ZAPAŁEK MA KOSZTOWAĆ 9 I PÓŁ ZAMIAST 7 GROSZY

Rząd p. Sławka wniósł do Sejmu ustawę o Monopolu zapałczanym i zaciągnięciu 6 i pół procentowej pożyczki zagranicznej.

Wedle **„A.B.C."**

„Umowa zawarta ze spółką zapałczaną przewiduje rozszerzenie monopolu, służące do produkcji zapałek, monopol na zapalniczki i silne zwiększenie ich opodatkowania.

Suma netto pożyczki uzyskanej na monopol wynosi 30 miljonów 132 tys. dolarów, z czego jednak 4 miljony pójdzie na wykup niewykupionej dotychczas pożyczki.

Z sum uzyskanych tylko 75 milj. złotych ma iść na inwestycje, m. in. na Gdynię i budowę kabla telef. z Cieszynem.

Nowa umowa ze spółką zapałczaną przewiduje, że spółka będzie na przyszłość zamiast podatków dochodowego, obrotowego, majątkowego — opłacać ryczałt, obliczony od ilości sprzedażnej zapałek".

O tych szczegółach umowy wypowiemy się z chwilą, gdy projekt znajdzie się na porządku dziennym Sejmu.

Narazie tylko sygnalizujemy najważniejszą „zdobycz" umowy, mianowicie **podrożenie ceny zapałek z 7 gr. do 9½.**

Umowa nakłada więc olbrzymi haracz na ludność. Artykuł pierwszej potrzeby, jakiemi są zapałki, drożeje w tak wydatny sposób. A jeszcze niedawno zaprzeczano ze strony sanacji, jakoby zapałki miały podrożeć.

Oto pierwszy prezent rządu p. Sławka rządu „współpracy" z... kapitałem!

16.XII-1922 — 16.XII-1930

Dzisiaj mija 8 lat od zamordowania pierwszego prezydenta Rzplitej, **Gabrjela Narutowicza.**

Potrzykroć smutna to rocznica. Im bardziej oddalamy się od śmierci Narutowicza, tem droższa staje się nam ta postać szlachetna prawdziwego europejczyka i gorącego patrjoty, o prawym nieskazitelnym charakterze, niezłomnych przekonaniach demokratycznych, głębokiej wiedzy. Z każdym rokiem coraz więcej uświadamiamy sobie ogrom straty, poniesionej przez Polskę w osobie Narutowicza.

A ból nasz rośnie, gdy uprzytomnimy sobie, że Narutowicz zginął w obronie ideałów, które dzisiaj depce się nogami. Narutowicz padł z ręki fanatyka, mszczącego się za „sejmowładztwo", za równouprawnienie obywatelskie mniejszości narodowych, które przyczyniły się do wyboru Narutowicza na prezydenta.

A dzisiaj? Dzisiaj na miejscu rzekomego „sejmowładztwa" rozpościera się jedynowładztwo, którego Sejm posłusznem jest narzędziem. Dziś nietylko mniejszości narodowe, ale też demokracja polska nie mają bezpośredniego wpływu na bieg spraw w Sejmie i w Państwie.

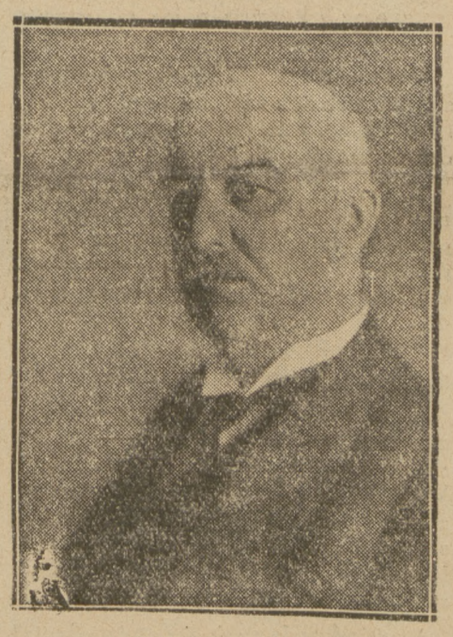

Ale klasa robotnicza zachowała we wdzięcznej pamięci obraz Narutowicza i pozostała wierna ideałom, za które on zginął. Jak przed 8 laty toczyliśmy ostrą walkę z obozem, który wydał z siebie zabójcę Narutowicza, tak też dzisiaj stoimy w ogniu walki z wrogami i zaprzańcami demokracji, z poplecznikami dyktatury, którzy czcząc pamięć Pierwszego Prezydenta — ubliżają jej tylko.

Tylko klasa robotnicza może z czystem sumieniem i podniesionem czołem wspominać Narutowicza.

To też składając hołd cieniom Pierwszego Prezydenta, ślubujemy nadal walczyć o nieprzedawnione ideały demokracji i wolności.

Narady Mac Donalda z Hindusami i Mahometanami

NIE DAŁY REZULTATÓW

Londyn, 15 grudnia. (ATE.). **Mac Donald** konferował z delegatami ludności hinduskiej i mahometańskiej, żyjącej w **Indjach.**

Rokowania dotyczyły sprawy **przedstawicielstwa parlamentarnego** Hindusów i Mahometan oraz **załagodzenia** konfliktów rasowych między tymi odłamami ludności, zamieszkującymi w Indjach.

Według półurzędowych doniesień angielskich porozumienia **nie osiągnięto,** jak również nie wyznaczono terminu nowej konferencji.

Delegaci indyjscy mieli wystąpić z propozycją zwołania konferencji celem rozpatrzenia zagadnienia mniejszości narodowej w Indjach.

Maksym Gorkij usprawiedliwia G. P. U.

ZWOLENNIK GWAŁTU NAD LUDZMI. MANIFEST KOMUNISTY—PISANY WE WŁASNEJ WILLI

Ryga, 15 grudnia. (ATE.). **Maksym Gorkij** ogłasza w prasie sowieckiej nowy artykuł, **usprawiedliwiający** teror G. P. U. oraz rozstrzelanie 48-iu uczonych i inżynierów sowieckich.

Gorkij gwałtownie atakuje prof. **Ejnszteina, Bernarda Shawa** oraz znanych pisarzy **Romain Rolland'a, Sinclair'a i Hermana Manna** za podpisanie **protestu** Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela przeciwko terorowi sowieckiemu.

Gorkij twierdzi, że pomiędzy nim, jako literatem proletarjatu a pisarzami europejskimi utworzyła się przepaść. Jednocześnie **Gorkij** obelżywie wyraża się o **Papieżu** i o **Poincarem,** którego nazywa „człowiekiem o ciemnej przeszłości".

W końcu **Gorkij** twierdzi, że jest zwolennikiem **metod gwałtu** wobec ludzi, jeśli chodzi o utrwalenie komunizmu, i radzi pedagogom europejskim **chłostać dzieci** za ujawnianie instynktów własności oraz namawiać dzieci, aby **chłostali i bili** swych rodziców za sprzyjanie burżuazyjnym poglądom. Charakterystycznem jest, że artykuł swój Gorkij napisał podczas pobytu w faszystowskich Włoszech, gdzie, jak wiadomo, zamieszkuje w swojej własnej posiadłości na Capri.

40 osób pod pociągiem

3 TRUPY, 30 RANNYCH, PALACZ OSZALAŁ

Wiedeń, 15 grudnia. (ATE.). Pociąg osobowy najechał na dworcu w Zagrzebiu na grupę około 40 ludzi, która stała na torze kolejowym. Trzy kobiety zostały zabite na miejscu, osiem osób odniosło ciężkie rany, a jedna z nich zmarła w szpitalu. Ogółem przewieziono do szpitali 30 osób, między innemi palacza lokomotywy, który pod wpływem strasznej katastrofy dostał obłędu. Aresztowano dwuch urzędników kolejowych.

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

FASZYŚCI AUSTRJACCY ZAPOWIADAJĄ DEMONSTRACJE

Wiedeń, 15 grudnia. (PAT.). Narodowi socjaliści i zbliżone do nich grupy protestują przeciwko wystawianiu filmu Remarque'a w Wiedniu i zapowiadają demonstracje. Socjalistyczne przedsiębiorstwo filmowe Riba, które nabyło film Remarque'a dla Wiednia, zapowiada, że film będzie bezwarunkowo wyświetlony. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w dniu 3 stycznia.

MILITARYZACJA LUDNOŚCI W ROSJI

Ryga, 15 grudnia. (ATE.). Rada komisarzy ludowych uchwaliła na wniosek rewolucyjno - wojennej rady Z. S. R. R. przeprowadzić militaryzację ludności wiejskiej, należącej do komun rolnych. Przy sowietach rejonowych i wiejskich mają być zorganizowane specjalne sekcje wojenne, których celem ma być popularyzowanie armji sowieckiej i ćwiczeń wojskowych wśród ludności. Nowe zarządzenie ma na celu utworzenie w każdej wsi oddziałów ochotników, zbieranie funduszów na budowę czołgów i samolotów, oraz urządzenie regularnych ćwiczeń pod kierownictwem instruktorów wojskowych.

WSTRZĄSY ZIEMI

Bolonja, 15 grudnia. (PAT.). W ostatnich czasach obserwatorjum sejsmograficzne tutejsze zanotowało cały szereg powtarzających się wstrząsów z epicentrem w odległości conajmniej 4,000 klm od Bolonji.

W przededniu podwyżki cen

NIEUDOLNY MAGISTRAT DLA WYRÓWNANIA DEFICYTU PODWYŻSZA CENY BILETÓW TRAMWAJOWYCH I GAZOMIERZY

Przed kilkoma dniami informowaliśmy naszych czytelników

o zamachu

przygotowywanym przez naszych „wielkorządców" z ratusza warszawskiego, którzy planują **podwyżkę** taryfy tramwajowej z 25

do 30 groszy.

Podwyżka ta godzi przedewszystkiem

w sfery pracownicze

które i tak są obciążone **nadmiernemi** podatkami przy bardzo **niskich** zarobkach.

Dzieje projektowanej przez Magistrat podwyżki są bardzo charakterystyczne i owiane

mgłą tajemnicy.

Oto Prezydjum Magistratu

samowolnie

wprowadziło podwyżkę do budżetu, **bez uchwały i bez zgody** plenum Magistratu.

Decyzja tego rodzaju

przekracza

uprawnienia prezydenta miasta.

Podniesienie taryfy tramwajowej o **5 groszy** na bilecie motywowane jest względami praktycznemi, koniecznością czynienia inwestycji tramwajowych.

Tramwaje miejskie w Warszawie są przedsiębiorstwem **dochodowem.**

W roku 1929-30, dochód z tramwajów miejskich wyniósł

2.596.044 zł.

Magistrat przewiduje, że w r. 1930-31 dochód wyniesie

8. 264.810 zł.

(zysk ten zdaniem naszem jest obliczony zbyt optymistycznie i w praktyce będzie daleko mniejszy).

Koszta eksploatacji tramwajów miejskich **nie zwiększyły się,** utrzymują się one na poziomie roku ubiegłego i wynoszą **91 groszy** za t. zw. wozokilometr, (koszt eksploatacji wozu na przestrzeni 1 km.). Czyż w tych warunkach projektowana podwyżka ma jakiekolwiek uzasadnienie praktyczne — zapyta zdumiony obywatel stolicy.

Po co, na co, w jakim celu Magistrat planuje podwyżkę

krzywdzącą

szerokie masy?

Odpowiedź na to znajdziemy w budżecie miejskim, który

wykazuje deficyty

całego szeregu **przedsiębiorstw** miejskich, deficyty, **pokrywane** z dochodów innych przedsiębiorstw, a przedewszystkiem przedsiębiorstw **użyteczności publicznej** tramwajów i gazowni.

Wślad za podwyżką taryfy tramwajowej — Magistrat projektuje

podrożenie

ceny gazu.

Gazownia miejska, podobnie jak i tramwaje, należy do kategorji przedsiębiorstw **nie przynoszących** deficytu.

W roku budżetowym 1929-30 **zysk** z Gazowni Warszawskiej wyniósł

1.736.064 zł.

w nadchodzącym roku budżetowym Magistrat przewiduje **zysk** w kwocie

2.500.000 zł.

Podobnież jak i przy przewidywaniu zysków tramwajów miejskich Magistrat preliminuje sumy **wyższe** licząc **na wprowadzenie** wyższych cen. Koszta eksploatacji gazu

faktycznie zmalały.

Magistrat dzięki porozumieniu z kopalniami płacić będzie za tonnę węgla 36 zł. 57 groszy a więc

o 1 zł. 93 gr. mniej

niż w roku ubiegłym.

Skoro więc podstawowy

surowiec

staniał, niepodobna **niczem** uzasadnić planowanej podwyżki cen gazu, zwłaszcza, że gazownia jest przedsiębiorstwem dochodowem.

Podwyżka, którą proponuje Magistrat podnosi cenę gazu z 27 groszy za metr sześcienny do

32 groszy

„Dobroczyńcy" magistraccy każą nam płacić **o 5 groszy więcej za metr gazu.**

Nietylko cena gazu ma być podwyższona.

Dla „zaokrąglenia" dochodów magistrackich, przewidywane jest **podniesienie opłat za gazomierze**

o 100 procent.

Jak wiadomo abonenci korzystający z gazu opłacają dzierżawę miesięcznie za gazomierz w wysokości **75 gr.** miesięcznie.

Niepodobna tej podwyżki uzasadnić względami rozrostu „eksploatacji".

***

Nadciąga fala drożyzny z dwuch stron.

Z jednej strony Magistrat, z drugiej Rząd powodują

nieuzasadnioną

podwyżkę cen na artykuły codziennej potrzeby, co pociągnie za sobą zwyżkę cen innych artykułów. Bezpośrednie ciężary wzrostu cen — ponosić będzie przedewszystkiem **klasa pracująca.**

Boże Narodzenie
to święto słodyczy
staropolska choinka
była obwieszona łakociami
cukier
krzepi

JULJUSZ WIRSKI.

GŁÓD

Piętrowe stosy jabłek, złocisty blask pomarańcz,
Soczyste winogrona i lepkie cegły fig.—
To łgarstwo, że tłum ludzi, niby kohorty szarańcz
Szedł miastem, drąc na strzępy czerwony, głodny krzyk!

W parcianych workach, w sklepach, śnieży się słodki cukier,
Orzechy twardą tarczą wydają jędrny chrzęst.
Nieprawda, że miast oczu mają przepastne luki
Ci, co purpurą życia płacą za chleba kęs!..

Zajrzyjcie poprzez kryształ pięciometrowej szyby:
Sandacze w majonezie, pulardy, melba, krem!..
Czyje wnętrzności porwał w miażdżące swoje tryby
Głód - Mocarz, że tak idą, że charczą słowem złem?

Czyja to ślina cieknie z żujących szczęk łakomych,
Czyje to oczodoły wiercą kryształy szyb?
O, miasta, — ulepione ze zmierzchającej Romy!
Kondukty pysznych ulic wśród pogrzebowych styp!

Rzućcie orkiestry grzmiące na gładkie bruki stolic,
Otulcie czarną krepą urjańskie perły lamp! —
Tu NADMIAR będą grzebać, przy dźwiękach Carmagnoli,
Żałobę celebruje odwiecznie głodny „Cham"...

Warszawa, 15.XII.30 r.

TRAGEDJA BEZROBOTNYCH W STOLICY

16.500 BEZROBOTNYCH, 11.957 BEZ PRACY I JAKIEJKOLWIEK POMOCY

Podług danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy, w okresie tygodniowym od 1 do 6 grudnia włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła

16.500,

w tej liczbie pracowników umysłowych było.

3.900.

W porównaniu z poprzednim tygodniem ilość pozostających bez pracy pracowników zwiększyła się o 700 wskutek zakończenia robót ziemnych i budowlanych, w tej liczbie pracowników umysłowych o 50. Zasiłki pobrało

4.543

fizycznie pracujących.

Wysłano 383 kandydatów do pracy, w tej liczbie 59 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 178 osób, w tej liczbie 24 pracowników umysłowych.

Z cyfr wyżej podanych wynika, że

11.957 osób

pozbawionych jest jakichkolwiek zasiłków ,więcej niż 80% bezrobotnych żyje w beznadziejnej nędzy, w oczekiwaniu z nikąd nie nadchodzącej pomocy.

NIE CHCĄ ZASIADAĆ W ZARZĄDZIE

Z ŻONĄ PŁK. KOSTKA-BIERNACKIEGO

Ostatnia „Ziemia Przemyska" (Nr. 67) donosi:

„Przed paru dniami odbyło się w jednej z sal kasyna oficerskiego walne zebranie sanacyjnej „Rodziny wojskowej", któremu przewodniczyła dotychczasowa przewodnicząca, żona posła Galicy. Kiedy przyszło do głosowania na nową przewodniczącą, okazało się, że za wszelką cenę pragnie nią zostać żona komendanta Brześcia, p. Biernacka, która zjawiła się na zebraniu w towarzystwie żon oficerów i podoficerów 38 pp. Kiedy ogłoszono wynik głosowania, okazało się, że p. Biernacka otrzymała głosów 73, kontrkandydatka — 69. Wybrano z kolei 12 pań do Wydziału. I tu sensacja. **Wszystkie panie jednomyślnie oświadczyły, że z p. Biernacką w jednym Zarządzie zasiadać bezwarunkowo nie będą.** Wśród ogólnej konsternacji zebranie dla wyboru Zarządu na parę dni odroczono".

ROBOTNICY !!

Pamiętajcie, że tylko **polski** przemysł i **polski** handel zapewniają byt wam i rodzinie waszej i dlatego popierajcie

POLSKIE WYROBY I POLSKI HANDEL

NAJSTARSZA W POLSCE POLSKA FIRMA GRAMOFONOWA

ADAM KLIMKIEWICZ

Marszałkowska 154 (róg Królewskiej)

poleca GRAMOFONY I PŁYTY

po cenach zniżonych i na dogodnych warunkach.

ZASPY ŚNIEŻNE NA KOLEJACH

POCIĄGI GRZĘZNĄ W DRODZE

Z szeregu dyrekcji kolejowych donoszą ,iż na skutek wielkich opadów śnieżnych pociągi zatrzymywane były w drodze na zasypanych śniegiem torach.

W dyr. radomskiej wczoraj o godz. 5 nad ranem między stacjami Werbkowice — Miączyń na linji Zawada — Włodzimierz Wołyński ugrzązł w śniegu pociąg osobowy i pozostawał tak ok. 5 godzin. Na ratunek pośpieszył pociąg ratunkowy z Zamościa i przy pomocy pługów śnieżnych oczyścił tor.

W tej samej dyrekcji pociąg osobowy ugrzązł 6 klm. przed stacją Wołnicy. Na ratunek pospieszył pociąg ratunkowy z Włodzimierza Woł. Brak jednak wiadomości o rezultatach akcji ratunkowej, z powodu uszkodzenia przewodów telefonicznych i telegraficznych wskutek szalejącej tam wichury.

W dyrekcji lwowskiej notują również olbrzymie opady śnieżne.

Na linji Kowel — Kamień Koszyrski wstrzymano ruch osobowy, pociągi przychodzą z godzinnem opóźnieniem.

Na linji Zdołbunów — Równe i Łuck— Stojanów kursowały w ciągu całej nocy służbowe pociągi ratownicze, uprzątając tory, zasypane wysoko śniegiem.

Kobieta współczesna

nie poddaje się już cierpliwie bólowi głowy. Gdy ten ból, nieunikniony przy dzisiejszym tempie życia, zaczyna jej dokuczać, zażywa szybko 1—2 oryginalnych tabletek Aspiriny, które sprawiają jej ulgę.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA BAYER

Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.

Z ZAGADNIEŃ LIKWIDACJI BOLSZEWIZMU OPINJE KAUTSKIEGO I DANA

W swej nowej książce „Bolszewizm w ślepej uliczce" Karol Kautsky nietylko analizuje **istotę** bolszewizmu (o czem już pisaliśmy w „Robotniku"); omawia także obszernie drogi **likwidacji.**

Uważa przedewszystkiem, iż reakcyjna emigracja rosyjska, przebywająca zagranicą, nie odegra prawie żadnej roli. Łudzi się ona, że wróci jeszcze „stara" Rosja. Rosja bowiem uległa głębokim przeobrażeniom wewnętrznym. T. zw. **„węgierska" droga** likwidacji bolszewizmu w Rosji jest niemożliwa; na Węgrzech bowiem bolszewizm panował bardzo krótko, stosunków społecznych nie zdążył zmienić — przyszli Rumuni i bolszewickie rządy usunęli. To też na Węgrzech mógł powrócić stary porządek. Ale Rosja po 13 latach rządów bolszewickich przeszła zasadnicze przeobrażenia — np. chłopi zabrali grunta feudalne definitywnie.

Większą rolę mogłaby odegrać emigracja demokratyczna i socjalistyczna, np. dzięki znajomości stosunków zagranicznych. Niestety, dużo w niej jeszcze elementów **sekciarskich.** Zapomina nieraz także o tem, że polityka **koalicyjna** jest obecnie nieunikniona nawet w socjalistycznym ruchu zachodnim. Kautsky robi ciekawą uwagę, że w Rosji po przewrocie kapitalizm będzie słaby; wobec tego „burżuazyjna" demokracja chętnie przyzna robotnikom wszystko z dziedziny polityki socjalnej, cokolwiek osiągnęli za bolszewików — nawet ponad poziom zachodni. Ale nie znam — powiada K. — **niczego,** co by w bolszewizmie stało ponad poziom zachodni w dziedzinie polityki socjalnej. „Naogół socjalna polityka kapitalistycznych krajów stoi **wyżej** od socjalnej polityki Rosji Sowieckiej".

K. sądzi, że demokracja przyszłej Rosji mogłaby porozumieć się w swych poszczególnych odłamach na gruncie **federacyjnego** ustroju państwa. Co się tyczy upaństwowionych fabryk należy **odpaństwawiać** je stopniowo, **ostrożnie** — tylko w miarę tego, jak prywatne zakłady ujawnią swą wyższość w zakresie cen, płacy robotniczej i t. p. Natomiast państwowy monopol **handlu** jest b. szkodliwy i winien być natychmiast usunięty. W każdym zaś razie państwo winno zachować w swych rękach lasy, kopalnie, źródła nafty, koleje i t. p. Najszybciej rozpadną się zapewne wielkie komunistyczne przedsiębiorstwa na roli, t. zw. „kołchozy" i „sowchozy".

Nasz autor podkreśla wielkie **ogólnoeuropejskie znaczenie** likwidacji bolszewizmu. Nastąpi bowiem wznowienie gospodarczych stosunków Rosji z Zachodem; wzmocni to przemysł, a więc i ruch robotniczy na zachodzie. K. wnioskuje: „Usunąć z drogi bolszewizm i zastąpić go demokracją znaczy otworzyć drogę do rozkwitu nietylko Rosji, ale całej Europy".

Co się tyczy prawdopodobnej drogi usunięcia władzy bolszewickiej, Kautsky przewiduje **możliwość** zwycięskiego powstania chłopskiego, — zwłaszcza w związku z eksperymentem „kołchozów" (kollektywnych gospodarstw chłopskich), który wywołuje oburzenie także w armji czerwonej. Chodzi o to, jak zachowają się w takiej chwili robotnicy? Jeśli rozpocznie się wojna robotnika z chłopem— następstwa będą dla Rosji straszne. Robotnicy winni w takiej chwili **poprzeć** chłopów we własnym interesie, występując wraz z włościaństwem pod sztandarem **całkowitej demokracji.** Słowem Kautsky zajmuje wobec bolszewizmu pozycję **rewolucyjną.** Uczynił to już dawniej w swym znanym memorjale, przedłożonym Międzynarodówce.

Tyle Kautsky. W swym obszernym polemicznym artykule, załączonym do rosyjskiego wydania, tow. **Dan** zajmuje nieco odmienne stanowisko. Trzeba tylko zauważyć, że Dan jest wprawdzie wodzem rosyjskiego mieńszewizmu, ale nie wyraża opinji wszystkich mieńszewików. Prawica mieńszewików z tow. Garwim skłania się raczej ku Kautsky'emu. Tembardziej mieńszewicy tego typu jak stary Potresow, pisujących w paryskich „Dniach".

Główne tematy polemiczne tow. Dana są następujące: **program** demokracji w antybolszewickim przewrocie; **istota** współczesnego bolszewizmu; **taktyka** socjalistów.

Co się tyczy **programu** (np. demokracja, federacja, zachowanie kopalń w rękach państwa i t. d.) Dan naogół zgadza się z Kautskym. Stwierdza tylko, że hasło „demokratyzacji sowietów", przeciw któremu występuje K., nigdy dla mieńszewików nie było i nie jest hasłem **zastępującem** całkowita demokrację. Zawsze było tylko hasłem przejściowem ku pełnej demokracji.

Co się tyczy **istoty** bolszewizmu, Dan nie zgadza się z Kautskym, gdy ten uważa współczesny bolszewizm za „bonapartyzm". Nie, powiada Dan, — „bonapartyzm" w Wielkiej francuskiej rewolucji był zakończeniem rewolucji i wyrazem interesów zaspokojonych chłopów. W Rosji bolszewickiej odwrotnie — bolszewizm znajduje się raczej w walce z chłopami. A więc bolszewizm przypomina raczej francuski jakobinizm, a nie bonapartyzm. Dla Rosji możliwe są **jeszcze 2 wyjścia** — kontrewolucyjny bonapartyzm i demokracja. I właśnie zadaniem taktyki socjalistycznej jest skierowanie przewrotu antybolszewickiego **na tory demokracji.**

Przechodzimy wobec tego do 3-ciej sprawy, do **taktyki.** I tu Dan znajduje się w stanowczej sprzeczności ze stanowiskiem Kautsky'ego.

Dan się zgadza z tem, że perspektywa rozruchów i powstań chłopskich jako droga do zwalenia bolszewizmu jest bardzo prawdopodobna. Ale czy włościaństwo pójdzie pod sztandar demokracji?! To niewiadomo. Chłop chce wolności, to prawda, — ale wolności przedewszystkiem **gospodarczej.** Czy potrafi wznieść się do haseł ogólno - państwowej demokracji, Konstytuanty i t. p. — niewiadomo. Nawet bonapartyzm, proklamujący dla chłopa wolność gospodarczą, może wydać się chłopu dostatecznym wyrazem jego interesów. Jeśli zaś walki chłopskie przybiorą charakter narodowo-separatystycznych, wówczas demokracja tem bardziej może być pogrzebana. Tylko proletarjat może walce chłopskiej nadać ogólno - państwowy charakter i demokratyczną treść. Ale wiemy, że pod wpływem bolszewizmu część proletarjatu zapadła w apatję i sobkostwo. Druga część — mimo wszystko — trzyma się jeszcze bolszewizmu, zwłaszcza młodzież. Jasną więc jest rzeczą, że taktycznem zadaniem socjalizmu winno być **wciąganie** podstawowych mas proletarjatu do walki o demokrację. Bez tego wciągania, — pod pięknem hasłem Konstytuanty łatwo może być szwarcowana reakcyjna, bonapartystowska treść. Stąd, powiada Dan, t. zw. **„reformizm"** mieńszewików w zwalczaniu bolszewików. Nie oznacza on bynajmniej „okrojenia" „całkowitych" haseł demokracji (demokratyczna republika, Konstytuanta), lecz poprostu taką taktykę, przy której stopniowo proletarjat obejmie wpływ nad włościaństwem w walce o demokrację. Stąd np. hasło mieńszewickie „demokratyzacji sowietów".

Tyle Dan. Mądre to są i subtelne zastrzeżenia... ale czy nie są **zbyt** subtelne i mało realne życiowo, jak to nieraz bywała mieńszewicka taktyka, świetnie przez nieboszczyka Martowa motywowana, ale życiowo prawie zawsze bita... Jak tu w bolszewickich warunkach „wciągać" proletarjat do walki o demokrację, jeśli decydująca walka chłopów— bezpośrednia czy też za pośrednictwem czerwonej armji — może stać się pięknego dnia **faktem?**

W każdym razie ta polemika jest ciekawa i pogłębia nasze rozumienie bolszewickiej rzeczywistości. Radzimy każdemu naszemu czytelnikowi przeczytać nową pracę Kautsky'ego.

Kazimierz Czapiński.

KRWAWA STRZELANINA SZUMOWIN BEBESOWSKICH

BOJÓWKA BEZKARNIE STRZELA. POLICJA WYCOFUJE SIĘ Z WALKI

Ulica Czerniakowska była onegdaj terenem krwawego polowania bojówki bebesowskiej, którego ofiarą padło 8 osób.

Około godz. 9 wieczorem, tuż przy kawiarni znanego na Czerniakowie „Majsterka", zatrzymał się samochód, z którego wysiadło kilkunastu bojowców. Dowodził nimi znany na Solcu bebesowiec o przezwisku „Pinder". Bojówkarze podzielili się na dwie grupy. Jedna udała się w kierunku od „Wójtówki" do Wilanowa, inni poszli w kierunku ul. Nowosielskiej.

Przy zbiegu ulic Podchorążych i Czerniakowskiej bojówkarze zaczęli zaczepiać przechodniów i okładać ich kolbami rewolwerowemi.

Zebrawszy się przed kawiarnią „Majsterka", bojowcy rozpoczęli strzelaninę, której ofiarą padło 8 osób:

Antoni Bocheński, malarz, zamieszkały w Wilanowie — został zraniony w klatkę piersiową nożem, otrzymał postrzał w lewe lędźwie i ranę tłuczoną głowy, zadaną kolbą rewolweru. Drugą ofiarą bojówkarzy był Stanisław Kudelski, robotnik, zam. przy ul. Łukowskie 13 w Sielcach — zadano mu skrytobójczy cios nożem w plecy. Trzecim był Edward Pała, monter, który otrzymał dwie rany cięte lewego ramienia i trzy rany w okolicach lewej pachy i piersi. Czwartym — Bruno Świerkowski, praktykant, rana cięta brzucha. Piąta — Olga Świerkowska, która podczas napaści na syna, usiłując osłonić go przed ciosem, została zraniona w prawą dłoń. Szósty — Stanisław Szukałło, robotnik, który odniósł dwie rany tłuczone głowy. Siódma — Julja Czerebska, zam. przy ul. Czerniakowskiej 101, która odniosła ranę tłuczoną głowy, gdy stawała w obronie swego męża, Marjana Czerebskiego, który odniósł kilka ran ciętych głowy.

Po 15 minutach krwawej strzelaniny bojówkarzy, ulica Czerniakowska opustoszała, bramy z łoskotem pozamykano, a bojówkarze, nie mając więcej ofiar, poczęli demolować drzwi wejściowe mydlarni, znajdującej się przy zbiegu ulic Podchorążych i Czerniakowskiej.

Powiadomiono wreszcie telefonicznie XX komisarjat, skąd przybył patrol policyjny. Bojówkarze jednak byli w tak przeważającej sile, iż patrol przezornie się cofnął.

W godzinę od chwili ukazania się bojówkarzy przybył silny oddział policji. Na widok policjantów bojówkarze rozbiegli się na wszystkie strony, a przywódca bandy, „Pinder", wpadł w podwórze fabryki ceraty „Bracia Roziewicz i M. Krywicki" Czerniakowska 84, gdzie przesadziwszy parkan, zbiegł, ukrywając się w jednym z okolicznych domów. Wezwane pogotowie opatrzyło rannych 8 osób, znajdujących się bądź to na ulicy, bądź w sklepach, dokąd schronili się uciekający przed bojówkarzami, którzy wpadali za nimi i dokonywali krwawego dzieła.

Czas najwyższy aby władze bezpieczeństwa położyły ostatecznie kres zbrodniczym występom bojówek bebesowskich, które bezkarnie ranią ludzi.

Pp. Lissowski i Jaroszewicz mają głos.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36.
Specjalista chorób wenerycznych płciowych i skórnych. Analizy krwi
Przyjm. 9 r. — 9 w.

Dr. Jan Ałapin Królewska 31 b. Ordynator
Klin. Uniwers. w Szpit. Ś-go Łazarza. Choroby weneryczne. Analizy krwi, płciowe, skórne,
Roentgenoterapja Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz

Dr. med. H. LEWIN
Niecała 12
Specjalista chorób weneryeznych, niemocy płciowej i skórnych, analizy. Przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 9 w. Niedziela 9—2. Panie 6—7.

LECZNICE

Chmielna 26	Chłodna 24
wewnętrzne	10—3 i 4—8
dzieci	11—1 i 2—7
ucha, gardła i nosa	11—2 i 6—7
weneryczne skórne	cały dzień
oczu	1—3 i 4—8
nerwowe	1—2 i 7—8
kobiece i akuszer.	11—2 i 3—8
chirurgiczne	11—2 i 4—7

ANALIZY. KWARCÓWKI. ROENTGEN.
WIZYTA 4 zł.

Echa wyborów polskich w Ameryce

(Korespondencja własna).

Chicago 17.XI 1930.

Domniemany rezultat t. zw. wyborów sejmowo - senackich w Polsce był przedmiotem częstych rozstrząsań nietylko polskiej, ale i rdzennie amerykańskiej prasy.

Prasę polską w Ameryce „nabijał w butelkę" PAT., jakby się spodziewał, że i w Stanach Zjedn. należy jednać „1" — zwolenników. Dzienniki sanacyjne, których wydawców i wyrobników pióra znowu niedawno obsypano orderami — na wyścigi uprawiały partyjnictwo na rzecz B. B., cynicznie usprawiedliwiając, a nawet gloryfikując bezprawia przedwyborcze. Prym tu wiodły: „Dziennik Związkowy" z Chicago, „Dziennik Polski" z Detroit, „Dziennik dla Wszystkich" z Buffalo, „Nowy Świat" z Nowego Jorku. Osobiste zasługi kładli na tem polu największe — „prof." T. Siemiradzki, T. Kozak, S. Zaklikiewicz, W. Błażewicz i bawiący obecnie w Polsce niejaki p. Cz. Łukaszkiewicz.

Prasa klerykalna, idąca dalej ścieżynami endeckiemi — również drukowała obrzydliwe komunikaty PAT., ale od czasu do czasu podawała tłumaczone wzmianki gazet amerykańskich, w naiwności swej ciesząc się z tychże uszczypliwego tonu, zamiast się wstydzić i współczuć Polsce, bo to się wszystko wszak jej kosztem dzieje.

Prasa amerykańska — zbyt liczna, by można jej organy wyszczególnić— traktowała wybory w Polsce, a mimochodem i całą Polskę, z ironją, w najlepszym razie z lekceważeniem. Dzienniki kapitalistyczne, nauczone w swym kraju programy społeczne zakrywać osobami, a zagadnienia społeczne spychać na mielizny „zasady" — 4% piwa i lekkiego wina — i polską rzeczywistość traktują podobnie.

To też Piłsudski stanowił dla dzienników amerykańskich ów „human element", tę przyprawę zainteresowania czytelników. Ale między wierszami dawano do zrozumienia, że w Polsce panuje dyktatura, i że dyktatura ta cieszy się poparciem warstw posiadających, a istnieje kosztem mas pracujących.

„New York Times", „Chicago Tribune", „Daily News" i t. d. — na parę dni przed wyborami przepowiadały zwycięstwo partji rządzącej, i wykazywały **dlaczego!** Natomiast o rezultacie wyborów donosząc, słowo **wybory** przeważnie zaopatrywano w cudzysłów. Masy amerykańskie dość szczegółowo poinformowane zostały o „czystości" wyborów, o roli biurokracji polskiej w wyborach, o Brześciu — słowem o tem wszystkiem, co wyrabia Polsce bardzo nieszczególną opinję.

Prasa liberalna i robotnicza ponadto często komentuje gwałcenie w Polsce praw obywatelskich i bardzo ostre traktowanie mniejszości narodowych. Sprawy te referuje: „The Nation", „The Milwauke Leader", „The New Leader", a przez „Federated Press', agencję prasową, obsługującą wszystkie prawie pisma robotnicze — cała prasa robotnicza. To też bardzo jest trudno zjednywać Polsce sympatje, w sprawach takich, jak pretensje Niemiec do „korytarza" i t. d. Chyba czynniki rządzące mają o tem wszystkiem szczegółowe informacje — z ambasady i konsulatów.

Justyn.

Z DOKUMENTÓW HAŃBY

Na co sobie pozwalali jedynkarze i na **kresach zachodnich** świadczy dokument, który ogłasza „Słowo Pomorskie" (Nr. 286).

Jest to okólnik BBWR z dn. 13 listopada r. b. Przytaczamy z niego punkt 1-szy, który da pojęcie o reszcie:

„Do P. T.
Mężów Zaufania Bezp. Bloku Współpracy z Rządem.

1) Sekcje dowozu. Mężowie Zaufania BBWR zorganizują w każdej miejscowości sekcję dowozu chorych, starców i uchylających się od głosowania w dniu wyborów 16 i 23 b. m. Wozy i konie dla wymienionego celu uzyskają Panowie u sympatyków i członków BBWR.

Zadanie swe sekcja wykona w sposób następujący: W dniu wyborów około godz. 4-ej po południu sporządzi mąż zaufania listy BBWR, urzędujący w komisji wyborczej, spis tych obywateli, którzy do wzmiankowanej powyżej godziny obowiązku wyborczego nie spełnili. Przez gońca na rowerze prześle spis do sekcji, która natychmiast, według spisu, roześle swych ludzi do opieszałych i wywrze na nich, by poszli, względnie pojechali głosować. Chcącym się powstrzymać od głosowania zapowiedzą Panowie, że spis niegłosujących będzie przesłany władzom, które z faktu powyższego przy udzielaniu ulg podatkowych, pożyczek, kredytów i t. p. wyciągną odpowiednie wnioski. Zebranemu transportowi głosujących dodadzą Panowie naszego konwojenta, który wręczy wiezionym względnie prowadzonym obywatelom kartki listy Nr. 1.

Brzmi to tak, jak gdyby chodziło nie o obywateli, udających się na wybory, lecz o aresztantów!

Czy tego rodzaju jaskrawe fakty nie podpadają pod dekret o czystości wyborów?

Kalendarzyk
NA ROK 1931

Nakładem Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR. wydany został *Kalendarzyk Młodego Robotnika na rok 1931.* Jest to *piąty* już kalendarzyk, wydany przez Organizację Młodzieży. Podobnie, jak w latach poprzednich, kalendarzyk zawiera szereg wiadomości z dziedziny ważniejszych zdarzeń w roku 1930, wiadomości o Polsce, z dziedziny stosunków gospodarczych, politycznych, kulturalnych, wiadomości dotyczące ruchu robotniczego.

Całość kalendarzyka opracowana jest bardzo starannie.

Kalendarzyk powinien znaleść się w ręku nietylko każdego młodocianego robotnika, ale przedewszystkiem w ręku każdego działacza politycznego i zawodowego.

Przystępna cena, 60 gr. umożliwia każdemu nabycie kalendarzyka.

Militaryzacja Ministerjów

W **„Naprzodzie"** czytamy:

Na czele Ministerjum Skarbu stoi pułkownik Matuszewski. Ministrami przemysłu i handu, robót publicznych, spraw wewnętrznych i poczt są też wojskowi. Wiceministrem spraw zagranicznych jest pułkownik Beck. Na czele Najwyższej Izby Kontroli stoją wojskowi. Teraz następuje dalsza militaryzacja: wiceministrem skarbu został mianowany pułkownik Koc, który z pułkownika został posłem, z posła redaktorem, a teraz wiceministrem. Dlaczego nie? Nie posiada on zapewne mniejszych kwalifikacyj — do nauki, niż p. Matuszewski; jeżeli ten potrafił był dyplomatą i ministrem skarbu, to i p. Koc potrafi. Jak się przy takim „fachowcu" wyda długoletni wiceminister skarbu p. Grodyński, zwykły „cywil"? Będzie zapewne piątem kołem u wozu.

Poprzednik p. Koca na tem stanowisku, p. Starzyński, otrzymuje odpowiednie „odszkodowanie". Ten straszny dla przemysłowców „etatysta" ma już mandat poselski i ma jeszcze zostać wiceprezesem Banku Polskiego, posada lukratywniejsza, niż stanowisko wiceministra. Co za „niedopatrzenie", że w Banku Polskim dotychczas niema pułkownika! Przecież oni są „urodzonymi" do wszystkich posad, na które gdzieindziej powołuje się ludzi, którzy na praktyce zęby zjedli.

***

Jedno z pism zwraca uwagę na charakterystyczny objaw w związku z przeprowadzeniem zmiany rządu. Obecny gabinet składa się w większości z wojskowych. W r. 1926 wojskowych było w rządzie jeszcze mało, teraz jest ich więcej. Niniejsza tabelka pouczy, jak to było:

P. Bartel (1926) 2 wojskowych, 11 cywilów;
P. Piłsudski (1926) 2 wojskowych, 11 cywilów;
P. Piłsudski (1927) 3 wojskowych, 11 cywilów;
P. Bartel (1928) 3 wojskowych, 11 cywilów;
P. Świtalski (1929) 6 wojskowych, 8 cywilów;
P. Bartel (1929) 4 wojskowych, 10 cywilów;
P. Sławek I (1930) 6 wojskowych, 8 cywilów;
P. Piłsudski (1930) 6 wojskowych, 8 cywilów;
P. Sławek II (1930) 9 wojskowych, 6 cywilów.

Widzimy tu poglądowo, jak stopniowo militaryzuje się skład gabinetu.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

W związku z przypadającą dziś roczną śmierci pierwszego Prezydenta Gabrjela Narutowicza nabożeństwem żałobnem — początek posiedzenia sejmowego przesunięty został z godz. 10 na 11 rano.

OBSZARNICY ZERWALI ROKOWANIA O UMOWY

Rokowania o umowy zbiorowe dla robotników rolnych na terenie województw centralnych zostały dnia 15 grudnia ostatecznie zerwane. Obszarnicy wręcz oświadczyli: **albo związki zgodzą się na obniżkę wynagrodzenia robotników rolnych w gotówce i w naturaljach, to wtedy można będzie rokować, albo się nie zgodzą — wtedy rokowania są bezcelowe, a sprawa będzie załatwiona przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą.**

Podkreślamy charakterystyczny fakt: dotąd, w razie zerwania rokowań — obszarnicy zawsze twierdzili, że przekazanie sporu Nadzw. Komisji Rozj. jest dla nich zbędne — **w tym roku zaś sami zgłosili wniosek o rozstrzygnięcie sprawy przez rządową Komisję.** Mają widać duże nadzieje.

***

W ub. tygodniu obszarnicy poznańscy i pomorscy zerwali również rokowania z tych samych powodów, co w województwach centralnych.

ZAMACH NA 13 PENSJĘ TYTONIOWCÓW

Od 3 lat robotnicy tytoniowi otrzymywali co roku 1-miesięczny dodatek płatny w 3 ratach. Obecnie miała być wypłacona 1/3 część tego dodatku przed świętami. Skutkiem „oszczędności" postanowiono wypłacić robotnikom tym razem tylko połowę należnego dodatku. Wywołało to wśród robotników fabryk warszawskich niezmierne oburzenie i spowodowało kilkogodzinne demonstracje wszystkich robotników w obu fabrykach.

Związek robotników tytoniowych interwenjuje u władz w sprawie wypłacenia całego należnego 10-dniowego dodatku.

DALSZE ZWOLNIENIA ARESZTOWANYCH UKRAIŃCÓW

Ze Lwowa donoszą: Władze śledcze zwolniły aresztowanych: redaktora „Diła" Mudryja i adwokata dr. Maridczaka. Aresztowani byli swego czasu osadzeni w więzieniu podczas prowadzenia sprawy przeciwko prezydjum „Unda". Inni członkowie prezydjum „Unda" i b. posłowie przewiezieni z Brześcia, pozostają nadal w więzieniu śledczem. (Press).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

DZIŚ W RADJO — Godz. 20[15] — JAN KIEPURA

PRZEGLĄD PRASY

BRZEŚĆ.

W ostatnim numerze **„Myśli Narodowej"** sen. Z. Wasilewski w obszernym artykule omawia sprawę Brześcia. Autor pisze m. in.:

„Darmobyśmy szukali tutaj djaleńtki takich czy innych „interesów" społecznych; w grę wszedł sadyzm, czynnik pozaspołeczny, a żaden układ stosunków społecznych nie ma nań wpływu. Pada ofiarą poprostu godność ludzka".

Stanowisko jednostronne, ale niewątpliwie słuszne.

WYWIAD.

Prasa sanacyjna przyniosła w niedzielę nowy wywiad z Piłsudskim. Temat: stanowisko prezydenta w konstytucji.

Na wstępie Piłsudski oświadczył, że on „zwykle myśli inaczej, niż przeważnie myślą ludzie". Przechodząc do tematu, zarzucił obecnej konstytucji, że „wszystkie trzy sprężyny główne państwa nie mogą działać harmonijnie, a muszą stale być ze sobą w sporze". Następnie oświadczył, że w czasach obecnych nie może być rządów bezpośrednich, ale że prezydentowi należy nadać władzę bezpośrednią: „Nie może zatem konstytucja nie dać Prezydentowi praw bezpośrednich w stosunku do każdego z ministrów, tak samo jak w stosunku do Sejmu czy senatu".

Prezydent ma mieć możność **„rozkazowo załatwiać** swoje postanowienia w samym porządku pracy Sejmu". Żądanie kontrasygnaty od Prezydenta byłoby wstydem dla konstytucji.

Prezydent jest od „największych decyzji" i dlatego nie powinien mieć żadnych ograniczeń prawnych:

„Nieraz się śmiałem znając bezecność sądu mojego plemienia, które takim brakiem decyzji jest piętnowane, gdy szuka jakichś przepisów niemądrych dla załomów duszy ludzkiej szukającej decyzji. Ja naprzykład, latałem jak dziki po kilku pokojach, stukając nogami jak dziki osioł i nieledwie rzucając się z kułakami na każdego, kto mi w tej chwili przeszkadzał. A będzie mi wtedy jakiś pan przepisywał, że ja się muszę radzić wtedy z jakimś łajdakiem. Inny może zechce w takich wypadkach zajrzeć do kina. I co komu znowu do tego? I jest takich sposobów indywidualnych całe mnóstwo, gdy dusza szuka spokoju i jasności myślenia".

Prezydent ma być wybierany drogą plebiscytu, a kto jest odmiennego zdania, jest „najgłupszym i najdurniejszym demagogiem".

ZASADY A MANDATY.

W trzecim z kolei artykule w **„Przedświcie"** p. Downarowicz uderza się w piersi i przyznaje się, że wespół z Jaworowskim był za samodzielną listą B. B. S. w wyborach, że większość „oficerów" partyjnych była również za samodzielną listą, że jednak „masy" bebesowskie poszły za 1-ką.

P. Downarowicz pisze o „zasadach", które jakoby krępowały zwolenników samodzielności i pisze, że wśród nielicznych „oficerów" byli tacy, którzy „chwieli się w swych zasadniczych poglądzie, gdy dowiadywali się, że jedynka im proponuje gdzieś w okręgu trzecie lub czwarte miejsce".

Otóż owe „zasady" zwolenników samodzielnej 2-ki, polegały poprostu na tem, że 1-ka godziła się odstąpić B. B. S. ze swojej listy 16 mandatów, BBS. zaś domagał się 20. Pozatem Jaworowski chciał być na 2-em miejscu w Warszawie, na co 1-ka nie poszła.

Stąd rozbrat, powyborczy kociokwik BBS. i „zasady" różnych Downarowiczów dla mydlenia oczu własnym ludziom.

B.

Z WYDAWNICTW SPORTOWYCH

W ostatnim, 50-ym, zeszycie ilustrowanego tygodnika sportowego „Stadjon" znajdujemy dalszy ciąg ciekawej ankiety o sporcie w szkołach. Pozatem K. Muszałówna pisze na temat Gimnazjum, o którem marzy Coubertin, Z. Orłowicz omawia sprawę usportowienia nauczycielstwa, dr. Chrapowicki mówi o wpływie śpiewu na ustrój fizyczny, W. Junosza pisze o nowych atutach sportu, Olbrychski zajmuje się sprawą opieki lekarskiej dla narciarzy, Petkiewicz opowiada swe wrażenia o sporcie na amerykańskich uniwersytetach. Pozatem uwzględnione są takie działy, jak: Migawki, Pierwszy krok, Z wydawnictw, Sport w szkole, sporty zimowe, piłka nożna, lekka atletyka, pływanie, gry sportowe, boks, zapasy i t. d. W numerze 24 piękne zdjęcia.

Towarzysze Robotnicy!

Bojkot wyrobów Wedla trwa.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

EKSPLOZJA NA STATKU.

Statek o szklanym dnie zatonął.

Parowiec wycieczkowy „Eureca", posiadający taflę szklaną na dnie dla obserwacji wnętrza morza, zatonął w pobliżu znanej miejscowości kąpielowej **Miami**, na **Florydzie**. Przyczyną katastrofy był wybuch benzyny na okręcie, który spowodował wielką panikę wśród 150 pasażerów. Pasażerowie obawiali się skakać z tonącego krętu do morza z obawy przed rekinami. Na pomoc tonącemu okrętowi pośpieszyły liczne parowce i łodzie. Uratowano z górą 100 pasażerów a w tej liczbie viele dzieci. Ustalono śmierć trzech osób.

ZAWALENIE SIĘ ULICY W BERLINIE.

Donoszą z Berlina: Samochód ciężarowy i samochód osobowy, jadący Aleją Królewską w dzielnicy Grunewald w Berlinie, wpadły nagle w czeluść głębokości 2 metrów. . powodu ciężaru wozów zapadła się cała jezdnia i chodnik wzdłuż 12 metrów na szerokość około 3 m. tworząc na środku ulicą olbrzymią dziurę. Na szczęście pasażerowie wyszli z katastrofy z nieznacznemi ranami.

30.000 POŻARÓW LASÓW SKUTKIEM RZUCONYCH NIEDOPAŁKÓW PAPIEROSÓW.

Statystyka amerykańska wykazuje, iż w roku 1927 około 30 000 pożarów lasów, wywołanych zostało w Ameryce przez lekkomyślne rzucenie niedopałków papierosowych. Szkoda spowodowana nieostrożnością ludzką oceniona jest rocznie na 90 milj. dolarów.

GRYPA SZALEJE I NA WYSPACH SALOMOŃSKICH.

Z **Wellington** (Nowa Zelandja) donoszą, że przybyły tam niedawno z wysp Salomońskich (Ocean Spokojny) parowiec „Krzyż Południa" przywiózł wiadomość, że na jednej z tych wysp zmarło wskutek ostrej grypy 500 dzieci.

DWIE KATASTROFY LOTNICZE WE FRANCJI.

W piątek wydarzyły się we Francji dwie katastrofy lotnicze. W **Marsylji** spadł na ziemię jednoosobowy samolot myśliwski, odbywający lot ćwiczebny. Lotnik zginął na miejscu.

Druga katastrofa wydarzyła się w **Wersalu**, gdzie spadł na ziemię również samolot myśliwski. Pilot został zabity. Przyczyna tych wypadków nie jest znana.

700 FRYZJERNI NA SPRZEDAŻ.

Donoszą z Wiednia. Zły stan gospodarczy i zubożenie ludności odbijają się poważnie na wszystkich dziedzinach pracy, przedewszystkiem zaś w przemyśle kosmetyczno - fryzjerskim.

W ostatnich czasach stoją fryzjernie pustkami, a nawet przeszło 700 wystawiono na sprzedaż z powodu bankructwa.

KRÓTKOFALOWA STACJA NADAWCZA W BUKARESZCIE.

W Bukareszcie znajduje się krótkofalowa stacja doświadczalna uniwersyteckiego wydziału elektrotechnicznego. Stacja funkcjonuje w środy i soboty wieczorem i nadaje wówczas koncerty z płyt gramofonowych lub też programy stacji nadawczej w Bukareszcie. Długość fali wynosi 21.5 m., moc nadawcza — 300 watt.

Z SĄDÓW

ECHA ZBRODNI NA UL. FOKSAL

W Sądzie Apelacyjnym znalazła się wczoraj sprawa głośnego zabójstwa przy ul. Foksal na osobie służącej Anczewskiej.

Na ławie oskażonyrch w Sądzie Apelacyjnym znalazło się jedynie dwuch z pośród oskarżonych a mianowicie.

Gutaszewski skazany przez Sąd Okręgowy na bezterminowe ciężkie więzienie i Frelek, skazany na lat 12 ciężkiego więzienia.

Główny sprawca zbrodni „Hipek Warjat" zmarł w więzieniu, Staszewski zwarjował i znajduje się w Tworkach a osk. Bielecki, który został skazany na 6 miesięcy więzienia wyrok przyjął.

Obronę wnoszą adw. adw. bracia Hofmokl-Ostrowscy.

DRAMAT RODZINNY

Na ulicy Rycerskiej mieszkał rzemieślnik Wasilewski z matką. Syn bardzo kochał matkę i wszystko było dobrze, dopóki Wasilewski nie zawiązał romansu z Aleksandrą Kaczmarską, matką pięciorga drobnych dzieci, żoną sąsiada. Mąż Kaczmarskiej zadowolony z pomocy finansowej ze strony kochanka żony, tolerował ten stosunek, natomiast matka Wasilewskiego czyniła synowi wymówki, tak iż w niedługim czasie w domu zaczęło się istne piekło. W czasie jednej z częsfych awantur Wasilewski doprowadzony przez matkę do wściekłości połknął 3 pastylki sublimatu. Na krzyk Wasilewskiej zbiegli się sąsiedzi. Przybiegła i Kaczmarska przeciwko której zwrócili się wszyscy jako moralnej sprawczyni nieszczęścia.

Kaczmarska chcąc zamanifestować swe uczucia dla Wasilewskiego chwyciła butelkę z esencją octową i wypiła całą jej zawartość.

Oboje zostali odratowani. Wasilewski stosunek z Kaczmarską zerwał, czem rozzłoszczona Kaczmarska przez zemstę za utraconą pomoc finansową oskarżyła matkę i braci swego ex kochanka, że w czasie wynoszenia jej obito ją.

Sąd grodzki uniewinnił Wasilewskich, Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Bronił apl. adwokacki *Mamrot*.

I. K.

Z sali kina „Praga"

PORANEK MUZYCZNY Z OKAZJI STULECIA POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

Mieszkańcy Pragi mają teraz w swojej dzielnicy miłą rozrywkę. Co drugą niedzielę p. *Aleksander Sielski* dyryguje orkiestrą dętą w sali kina „Praga", zapraszając jednocześnie do współudziału mniej lub więcej głośnych artystów oper.

Ostatni poranek „listopadowy" wyróżnił się bardzo dodatnio. Rozpoczęła go „Warszawianka" z 1831 r. a skończył wspaniały marsz „Pretorjanów" Feliksa Nowowiejskiego, jeden z największych atutów repertuarowych orkiestry Policji Państwowej. Prześlicznym, miękkim swoim tenorem śpiewał pieśni „bojowe" Moniuszki i Niewiadomskiego p. *Bregy*, którego głos na estradzie wydaje się jeszcze piękniejszy niż na scenie. Po raz pierwszy na poranku śpiewała artystka opery lwowskiej p. *Wanda Korytkówna*. Jest to sopran dramatyczny o dużej skali i świetnej, błyszczącej górze. Muzykalne przytem ujęcie kompozycji pozwala śpiewaczce zarówno na odtwarzanie arji Moniuszki z op. „Paria", jak i mniej może dla niej odpowiednich pieśni powstańczych z 1831 r. Dobrzeby było, żeby p. Korytkówna scprobowała sił swoich na scenie Opery Warszawskiej.

EPIDEMJA PSYCHICZNA

Słabość woli jest w wieku naszym chorobą nagminną.

Chorują na nią wszystkie warstwy narodu i żadna Kasa Chorych z tą epidemją psychiczną nie walczy. Plaga ta wielkie przynosi krzywdy narodowi i poszczególnym jednostkom i trzebaby pomyśleć o racjonalnem jej zwalczaniu.

Ludzie chorzy na osłabienie woli umieją chcieć wewnętrznie, myślowo, stosownie do wymagań rozumu. Doświadczają oni nawet pragnienia, aby działać, lecz nie są w możności działania. Pragną pracować, ale nie mogą się zdecydować. Mają mnóstwo postanowień, lecz też na tem tylko poprzestają. Zaczynają nawet czasem pracę, lecz pierwsza lepsza przeszkoda odrywa ich i już nie wracają do niej. Mówią sobie: zacznę od jutra, zacznę od poniedziałku, zacznę od pierwszego. Tak „zaczynają" przez całe życie, lecz też całe życie trwają w nędzy i poniewierce. Nie można nawet powiedzieć o nich, żeby byli zupełnie leniwi, gdyż najbardziej skłonni do bezczynności, szukają zajęcia, chcą jak mówią: „czas zabić". Ci ludzie powinni zacząć swe leczenie od spełniania początkowo czynów małych, łatwych, lecz spełnianych często i systematycznie. Potem przejdą z łatwością do rzeczy trudniejszych.

Wielu z takiego typu ludzi obiecuje sobie zacząć oszczędzać, aby zabezpieczyć sobie przyszłość, rozumieją bowiem dobrodziejstwo, ba nawet konieczność takiego zabezpieczenia. Ale właśnie to przełamanie się, to rozpoczęcie tak im trudno przychodzi.

Wystarczy jednak, aby bez żadnego przygotowania do „skoku", pewnego dnia, dzisiaj jeszcze, przechodząc obok urzędu pocztowego, weszli tam do środka, podeszli do odpowiedniego okjenka i zasięgnęli informacji o ubezpieczeniu życiowem P. K. O. — po 10-ciu minutach mogą być ubezpieczeni. Pierwsze lody naszej obojętności i bierności przełamane. Dalej pójdzie łatwiej. Z każdym miesiącem, wpłacając pieniądze na polisę, stajemy się bogatsi, bardziej spokojni o byt naszej rodziny w przyszłości.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA

NA 1931 ROK

wydawnictwo Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.

Jedyny Kalendarzyk Robotniczy.

Cena egz. **60 groszy.**

Przy zamówieniach ponad 10 sztuk— rabat. Nabywać można w Sekretarjacie Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. Warecka 7, i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Kalendarzyk Młodego Robotnika winien się znaleźć w ręku każdego socjalisty.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Trzeba przyznać, że na porankach niedzielnych p. Sielskiego publiczność ma doskonałą możność zaznajomienia się ze śpiewakami polskimi. Najbliższy z poranków zapo- Ameryki, występującego („Ptasznika z Ty- *Potopowicz* i pierwszy raz po powrocie z Ameryki, występującego („Ptasznika z Syrolu" nie liczę) p. *M. Sowilskiego*.

H. D.

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

STOW. DROBNYCH KUPCÓW W ŁODZI PRZECIW „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE"

Do okręgowego inspektora pracy, p. Wojtkiewicza, w Łodzi udała się delegacja **Stow. Drobnych Kupców** z protestem przeciwko postępowaniu administracji **„Widzewskiej Manufaktury"**, narzucającej robotnikom wypłatę części zarobków t. zw. bonami do konsumu fabrycznego

Delegacja Stowarzyszenia wykazała iż postępowanie administracji Widzewskiej Manufaktury godzi w interesy zarówno szerokich mas robotniczych, jak drobnych kupców.

ZNOWU KATASTROFA AUTOBUSOWA

W sobotę, gdy autobus jadący z Łodzi do Poznania znajdował się na szosie między Gostyninem a Rawiczem, wskutek ślizgawicy nie udało się szoferowi zwolnić biegu na zakręcie, i autobus przewrócił się, grzebiąc pod sobą jadących 20 pasażerów.

W trakcie katastrofy przejeżdżali tamtędy prywatne samochody i przy pomocy szoferów udało się wszystkich wyciągnąć z pod przewróconego autobusu.

Cały szereg osób uległ ciężkiemu poranieniu. Odwieziono ich samochodami do pobliskiego Gostynina, gdzie udzielono im pierwszej pomocy.

RADOM

PROCES O LICHWĘ MIESZKANIOWĄ

3 miesiące więzienia

Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał ostatnio sprawę o lichwę mieszkaniową. Jest to pierwszy tego rodzaju proces w Radomiu. Oskarżoną była niejaka Felicja Michalska, która zażądała i przyjęła tytułem odstępnego za wynajęcie pokoju 600 zł. niezależnie od obowiązkowego komornego. Sąd okręgowy przychylając się do wniosku prokuratora skazał Michalską na 3 miesiące więzienia.

POZNAN

AMNESTJONOWANIE „WADLIWYCH" DRUKARŃ

Prasa poznańska podaje:

W dniu 4 listopada, t. j. na dwanaście dni przed wyborami do Sejmu,, władze zamknęły **Drukarnię Spółkową w Kościanie**, w której drukuje się **„Gazeta Polska"** (Str. Narodowe).

Po miesięcznej zgórą przymusowej nieczynności Drukarni Spółkowej, zamknięcie jej zostało przez władze cofnięte w dniu 6 grudnia.

Niemal równocześnie, po 6-tygodniowej przerwie, uruchomiona została drukarnia K. Bonowskiego w **Wągrowcu**, w której drukuje się **„Gazeta Wągrowiecka"** (też organ endecji). W czasie, gdy drukarnia była unieruchomiona, „Gazeta Wągrowiecka" pisana była na zwykłej maszynie do pisania i odbijana na powielaczu.

Oprócz **„Gazety Wągrowieckiej"** na powielaczu odbijany był też przez pewien czas **„Orędownik na Powiat Wolsztyński"** w okresie, gdy drukarnia jego wydawcy była unieruchomiona na zarządzenie władz, a tak samo **„Nasza Chodzież"** w **Chodzieży**, gdzie drukarnię własność p. Kozaka, również na dłuższy czas zamknięto.

KATOWICE

ZWYCIĘSTWO CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW

W dniach 5 i 6 b. m. odbyły się wybory do Rady zakładowej na kopalni **Wujek**.

Lista Nr. 1 Centralnego Związku Górników (robotników wierzchowych) uzyskała 721 głosów i 4 mandaty.

Lista Nr. 2 Gen. Fed. Pracy — 340 głosów i 2 mandaty.

Lista Nr. 3 Z. Z. P. — 519 głosów i 3 mandaty.

Lista Nr. 4 Centr. Zw. Górników (robotników dołowych) — 450 głosów i 2 mandaty, oraz jeden uzupełniający.

Lista Nr. 5 komuniści — 291 głosów i 1 mandat, oraz uzupełniający.

Centralny Związek Górników w Polsce skupił na swoje listy 1171 głosów na 2334 głosujących i rozporządza 6 mandatami na 12 mandatów robotniczych.

Należy nadmienić, że agitacja ze strony „sanacyjnej" Generalnej Federacji Pracy nie została w tyle poza agitacją wyborczą do ciał ustawodawczych.

LWÓW

SAMOBÓJSTWO STUDENTA Z NĘDZY

Wedle doniesień „Ilustrowanego Expressu" dziś nad ranem powiesił się student prawa Stanisław Michałowski. Przyczyną samobójstwa była skrajna nędza.

KONRAD SEIFFERT. 51)

PŁONĄCE ŻAGWIE NAD POLSKĄ

autoryzowany przekład z niemieckiego STANISŁAWA ŁUKOMSKIEGO

Copyright by Księgarnia Robotnicza, Warszawa.

Grom armatni i poszum ognia karabinów maszynowych i piechoty ciążył nad polami, jak jeden jedyny krzyk. Czarne fontanny ziemi tryskały przedemną w górę.

Tam z przodu, drut został napewno przerwany, ale nikt nie przychodził z oddziału Neipelta, aby go naprawić.

Gościniec był zorany. Kilka kuchen polowych jechało teraz po nim ku przodowi. Zbliżało się już chyba południe. Nikt z rannych nie nadchodził. Nie widać było sanitarjuszy. Kilku żołnierzy ciężkiej kawalerji jechało naprzełaj przez pola. W tyle wzniósł się w górę rosyjski balon obserwacyjny. Otoczyły go niebawem obłoczki szrapneli. Nie zepchnęły go jednak w dół. Piechota przymaszerowała ze śpiewem. Śpiewali na rozkaz. Znać to było po nich. Niektórzy ledwo już powłóczyli nogami. Przepuściłem ich naprzód, poszedłem potem za nimi, spojrzałem, nie zatrzymując się, na mapę. Byłem już niedaleko od rozstajnych dróg.

Doszedłem po upływie dziesięciu minut. Stał tu wysoki krzyż drewniany z wykrzywionym Zbawicielem z blachy. Przeciągnięto tu przewodnik dokoła podstawy krzyża. Drut skręcał tu naprawo. Ludzie Neipelta powinni byli stamtąd nadejść. Przewodnik aż dotąd był w porządku. Jeżeli dalej, naprawo został uszkodzony, to łatać go powinien oddział Neipelta. Nie potrzebowałem już dalej chodzić.

Strzelanina zelżała i ustała niebawem zupełnie. Zaczęła się przerwa obiadowa. Tylko karabiny maszynowe terkotały jeszcze. Poszedłem z powrotem aż do miejsca, w którem mogłem ściągnąć przewodnik w dół, włączyłem się, Knoblauch zgłosił się, Neipelt nie odpowiedział. Nie odpowiada już z jaką godzinę, powiada Knoblauch, przewodnik został pewno uszkodzony pomiędzy rozstajem dróg a stacją Neipelta, ale jego ludzie dostrzegą to chyba lada chwila i naprawią drut.

Usiadłem u stóp krzyża i wziąłem się do jedzenia. Musiałem czekać tu na ludzi Neipelta. Nic mi się stać nie mogło, dopóki tutaj nie strzelano. Kule piechoty i karabinów maszynowych nie mogły mnie chyba dosięgnąć. Ale zato artylerja obrabiała pracowicie całą okolicę, otaczającą rozstajne drogi. Tuż przed krzyżem, który ocalał w jakiś cudowny sposób, ciągnął się okop rosyjski; w tem właśnie miejscu mało co z niego pozostało. Rosyjski ogień zaporowy musiał spaść na obydwie drogi. Lej tu był obok leja. Wszystko zostało zorane, przewrócone, poszarpane. Po drugiej stronie drogi sterczał rozłupany kikut topoli.

Śmierdziało tu okropnie. Jedzenie nie smakowało mi zupełnie. Każdy kawałek musiałem przewracać w ustach niezliczoną ilość razy. Każdy kęs pęczniał mi w ustach. Przestałem więc jeść i położyłem się na piasku. Ale piasek przesiąknął też trupim odorem. Wstałem więc zupełnie. Tak jeszcze było najlepiej. Zdawało mi się, że po samej ziemi czołgają się jakieś zatrute opary. Gdym stał, czułem coprawda ich tchnienie, ale mogłem przynajmniej oddychać.

Nie chowano tu jeszcze umarłych. Gorące i wilgotne powietrze sprawiało, że trupy rozkładały się szybko. Leżały tu więc od kilku dni i zarażały powietrze.

Wysoki krzyż stał na środku rozległej równiny. Stałem pod krzyżem. Rozmyślałem, jakgdybym stał przed ołtarzem.

Ołtarz!

Śmieszna rzecz.

Wielki ołtarz. Olbrzymi ołtarz.

Ołtarz ojczyzny.

Pole chwały.

Bohaterska śmierć.

Tuż przed krzyżem leżał trup. Był to coprawda tylko Rosjanin. Ale i on złożył swe życie na ołtarzu ojczyzny. Poległ na polu chwały. Poniósł bohaterską śmierć.

Twarz jego sczerniała zupełnie. Musiał tu już leżeć oddawna. Dłużej, niż większość innych trupów.

Robactwo wyłaziło z dwóch otworów, które niegdyś były jego oczami, żółte, brunatne robactwo. Wypełzało również ze szczątków nosa. Błyszczące chrząszcze krzątały się koło niego pracowicie. Obsiadły go błyszczące muchy.

Aż do samych piersi można było jeszcze rozpoznać umarłego. To jest rozeznać, że był to niegdyś człowiek. Widać było, że był to żołnierz, rosyjski żołnierz. Nie mówiła o tem coprawda sczerniała twarz, ani też oczodoły, wypełnione robactwem, ale kurtka uniformowa, kołnierz, epolety, rękawy, guziki na piersiach. Są to wszystko doskonałe środki rozpoznawcze.

Granat rozpłatał mu brzuch. Czarne, skręcone jelita spoczywały jeszcze w tem samem miejscu, gdzie niegdyś był brzuch. Pełzały po nich muchy i robactwo.

O kilka kroków dalej leżała noga. Tkwiła w bucie i w strzępach spodni. Rozpoznawałem dokładnie, że był to rosyjski but i rosyjskie spodnie. Może to była noga owego umarłego.

Ta noga również spoczywała na ołtarzu.

(d. c. n.)

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. wzywa wszystkich tow tow., którzy nie zwrócili list na „Fundusz wyborczy" o zwrócenie takowych do dnia 20 grudnia b. r.

WTOREK, 16 b. m.

NOWE BRUDNO — o godz. 7 w. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

WOLA - CZYSTE — o godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

OCHOTA — o godz. 7 wiecz posiedzenie Komitetu dzielnicy.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. — o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. — o godz. 4 po poł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10 odbędzie się zebranie członków Koła.

POWĄZKI — o godz 7 wiecz. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

RUCH KOBIECY

WTOREK, 16 b. m.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY — o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Warsz. Wydziału, Leszno 53, odbędzie się zebranie członkiń Koła z referatem.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOMUNIKAT.

Wzywa się wszystkie Organizacje Miejscowe i Komitety Okręgowe do bezzwłocznego nadesłania zamówień na KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA na rok 1931. Zamówienia kierować pod adresem: WARSZAWA, WARECKA 7.

KOMITET WYKONAWCZY. W środę, dnia 17 b. m., o godz. 7-ej wiecz. — Warecka 7, posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Org. Młodz. T. U. R. Pożądany jest udział delegatów wszystkich kół warszawskich.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Dynamit".
APOLLO: „Na Sybir".
CAPITOL: „Noce kaukaskie".
CASINO: „Janko muzykant".
COLOSSEUM: „Na ławie hańby" i „Romans sentymentalny".
COLOSSEUM (mała sala): „Awantury arabskie".
KINO „JEDEN ZŁOTY": „Niewolnica ks. Borysa" i „Kto zna pannę Brown".
KOMETA: „Znajoma z wagonu sypialnego".
MAJESTIC: „Pod dachami Paryża".
MIEJSKI: „Tajemnica hotelu".
POLA NEGRI PALACE: „Romans kadeta"
PALACE: „Droga do Raju".
PAN: „Noce kaukaskie".
SPLENDID: „Neapol śpiewające miasto".
STYLOWY: „Orkan".
ŚWIATOWID: „Wesoły Madryt".
ŚWIT: „Wyspa zatopionych okrętów".
TĘCZA: „Parada miłości".
WISŁA: „Krwawa litera".
ZNICZ: „Studentka".
ASTRA: Miłość na rozdrożu".
CZARY: „U wrót śmierci".
CRISTAL: „W niebezpieczeństwie".
GLOB: „Pieśń żywiołów".
HOLLYWOOD: „Mężczyzna szuka miłości".
HELJOS: „Gdzie wschód jest wschodem".
FORUM: „Szkatułka życia i śmierci".
LUX: „Krzyk serca".
MEWA: „W ogniu miłości" i „Panna do wszystkiego"
MASKA: „Sen o miłości".
PROMIEŃ: „O świcie".
SOKÓŁ: „Kłamiesz kobieto".
RIVIERA: „Pod banderą miłości".
TOMBOLA: „Na froncie nic nowego" i „Pułapka miłości".
KINO TON (Puławska 39): „W sidłach kłamstwa" z Janingsem.
URANJA: „Mistrz detektywów".
UCIECHA: „Raj zakochanych".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MAM LAT 21, posiadam świadectwo 7 kl. szk. pow. i 4 lata praktyki ślusarskiej. Zgodzę się na każdą pracę, gdyż jestem bez środków do życia. Zgłoszenia do Redakcji „Robotnika" dla C. O.

BYŁY WYCHOWANEK ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI, liczący lat 17, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Pracował jako pomocnik montera przez 2 lata przy motorach firm Perkun i Ursus. Łaskawe oferty prosimy kierować pod adresem: Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Czerwonego Krzyża 20 pokój 62 telefon 274-55.

BEZROBOTNY z rodziną, składającą się z 8 osób, która od wielu miesięcy mieszka na strychu (w tem dwoje drobnych dzieci: 3-letnie i 6-cio miesięczne), szuka jakiejkolwiek pracy. Adres: Przemysłowa 11, K. Kobyliński.

Kronika stołeczna

ZMIANY W ROZKŁADZIE RUCHU.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że dla polepszenia komunikacji podmiejskiej, podmiejski pociąg osobowy Nr. 848b odchodzący z Mińska Maz o godz. 7.35 i przybywający na dworzec Wschodni w Warszawie o godz. 8.35, poczynając od 20 grudnia r. b. przedłuża się do Mrozów, skąd odchodzić będzie o godz. 7 m. 10.

DALSZA AUTOMATYZACJA TELEFONÓW.

Ubiegłej niedzieli wieczorem ukończono przełączanie abonentów dzielnicy Ż. do centrali automatycznej przy ul. Pięknej. Wobec tego wszyscy abonenci, figurujący w spisie z literami B. C. D. E. F. i G. należą obecnie do centrali automatycznej. Ważne są dla nich numery rozpoczynające się od cyfry 8, umieszczone w spisie po prawej stronie odpowiednich liter.

Ogółem dotąd zautomatyzowano wraz z Pragą, około 9.500 abonentów. Pozostają jeszcze do zautomatyzowania dwie dzielnice, obejmujące około 1000 aparatów.

WYCIECZKI WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY.

Wydział oświaty i kultury magistratu m. Warszawy organizuje w niedzielę, dnia 21 grudnia r. b., o godz. 11-ej rano wycieczkę na „Wystawę prac St. Wyspiańskiego". Zapisy w biurze sekcji kultury, Senatorska 14.

SAMOBÓJSTWO W RESTAURACJI

Nocy ub. około godz. 1-ej do restauracji p. f. „Bar pod Teatrem" przyszedł jakiś gość, 46-letni Mikołaj Modelski, postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. Kelner przewiózł rannego do ambulatorjum pogotowia. Po udzieleniu pomocy, M. karetka przewiozła do szpitala na Czyste. Modelski twierdzi, iż jakoby rewolwer wypalił mu w kieszeni i kula ugodziła go w piersi. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi 12 kom.

NIE KRZYCZ NA MĘŻA

Doba Kutnerowa nocy ub. podczas sprzeczki z mężem, krzyknęła na niego. Wtedy to zwichnęła dolną szczękę.

Przerażony mąż przewiózł żonę do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz szczękę nastawił, K. przyrzekła, że już więcej na męża krzyczeć nie będzie.

O WŁOS OD ŚMIERCI

Liczni przechodnie na rogu ul. Stalowej i Konopackiej byli wczoraj około godz. 14-ej świadkami wypadku, który dziwnym zbiegiem okoliczności nie skończył się tragicznie

9-letni Stanisław Dąbrowski czepiał się elektrowozu linji „18". W pewnej chwili chłopiec zeskoczył tak niefortunnie, że upadł, przyczem nogi dostały się pod deskę ochronną przyczepnego wagonu. Konduktor Nr. 1213, widząc to, momentalnie dał sygnał do zahamowania wagonu, co też motorowy Cezary Trojak natychmiast uczynił. Jednak chłopiec był przyciśnięty, przeto o wypadku zawiadomiono pogotowie techniczne z Pragi. Niespełna 5 — 6 minut wagon podniesiono dźwigami i Dąbrowskiego wydobyto. W tym czasie przybył lekarz pogotowia, który skonstatował, że chłopiec doznał jedynie obrzęku prawej stopy. Przybyli na miejsce rodzice przeprowadzili szczęśliwie uratowanego do domu. Zgromadzeni przechodnie zrobili owację pracownikom tramwajowym.

ZE SPORTU

A.Z.S. BIJE POLONJĘ W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ

W meczu koszykówki kobiecej AZS pokonał Polonię 21.9, wykazując wyraźną przewagę pod każdym względem.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWO STOLICY BEZ RÓŻNICY WAG

Kryterjum zapaśnicze, czyli mistrzostwo Warszawy bez różnicy wag rozegrane było w niedzielę i dało nast. wyniki: 1) Puciata (Legja), 2) Koszewski (Legja), 3) Więckowski (Skra), 4) Gogoł (Legja.

DWA MECZE PIŁKARSKIE W KRAKOWIE

Cracovia komb. — Legja 3:0 (1:0). W Cracovii grało tylko 3 graczy ligowych. Bramki zdobyli Kozak, Roja i Nazarkiewicz.

Wisła komb. — Wawel 7:4. Wisła wystąpiła z trzema graczami ligowymi. Bramki zdobyli Kisieliński (3), Lubowiecki (1) i Woźniak (3).

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

W dniach 19, 20 i 21 b. m. w sali Ośrodka W. F. rozegrany zostanie doroczny Pierwszy Krok bokserski, organizowany przez Warsz. Okr. Zw. Bokserski, redakcję „Stadjonu" i Ośrodka W. F. Do zawodów zgłosiło się 130 bokserów.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 w. „Borys Godunów".

Narodowy
o g. 8 „Kres wędrówki".

Nowy
o g. 8 „Nowa umowa małżeńska"

Letni
o g. 8 „Nie rzucaj mnie madame"

TEATR „ATENEUM" gra codziennie „Ulicę" Rice'a, z udz. Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI. Dziś opera Mussorgskiego „Borys Godunow".

TEATR NARODOWY. Dziś i dni następnych „Kres wędrówki".

TEATR NOWY: Dziś i codziennie „Nowa umowa małżeńska".

TEATR LETNI. Dziś „Pani Ministrowa".

TEATR POLSKI. Dziś pierwszy występ trupy francuskiej p. Pierat, która odegra głośną sztukę Bernsteina „Huragan".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Lekkomyślna siostra".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś rewja p. t. „Czysta wyborowa" z Hanką Ordonówną na czele.

TEATR MORSKIE OKO. Rewja p. t. „Złote szaleństwo". Pocz. o godz. 7.15 i 9.30

TEATR ANANAS. Rewja p. t.: „Słówko na P.". Pocz. o godz. 7.30 i 10 wiecz.

TEATR „JASKÓŁKA" (Chłodna 49). Dziś i codziennie o godz. 8-ej wiecz. komedja Perzyńskiego „Szczęście Frania".

TEATR REWJI „MIGNON", Marszałkowska 81b. Dziś rewja p. t. „Na wszelki wypadek" oraz operetka „Baron Kimmel".

TEATR „WESOŁY KĄCIK" (Senatorska 29). Rewja w 10 obr. „Czy pani ma już automat".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.25 — 15.00 Przerwa. — 15.00 15.20 Komunikat gospodarczy. — 15.20 — 15.35 Przerwa. — 15.35 „Chwilka lotnicza".— 15.50 Odczyt p. t. „Inwalidzi armji polskiej a społeczeństwo" — wygł. kpt. H. Połoński. — 16.15 — 16.30 Program dla dzieci. — 16.30 — 17.00 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.00 Odczyt profesora Aleksandra Janowskiego p. t. „Nowa placówka na naszem wybrzeżu". — 17.15 — 17.40 „O Stanisławie Brzozowskim" — prof. St. Adamczewski. — 17.45 Popularny koncert symfoniczn. — 18.45 — 19.10 Rozmaitości. — 19.10 — 19.25 Giełda rolnicza. — 19.25 — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00 — 20.15 Feljeton p Wittlina p. t. „Orfeusz w piekle 20-go wieku. — 20.15 — 20.30 Przerwa. — 20.30 Koncert międzynarodowy Jana Kiepury z Warszawy z udziałem orkiestry Filharmonji Warszawskiej. — 20.50 — 23.00 Komunikaty. — 23.00 — 24.00 Transmisja ze stacyj zagranicznych.

CYRK. Codziennie wielki program grudniowy

KONCERT UCZNIÓW WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. CHOPINA. W czwartek, dnia 18 grudnia b. r. w sali Konserwatorjum pierwszy w bieżącym sezonie koncert uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina. Interesujący program, złożony z utworów Bacha, Ccarlatti'ego, Chopna, Mendelsohna, Liszta, Karłowicza, Ravela i innych wykonają uczniowie klas prof. Michałowicza i Żurlawlewa.

DŹWIĘKOWE KINO
CASINO — Nowy-Świat 50 Pocz. o g. 6, 8, 10
W sobotę i niedziele początek o godz. 4-ej
DZIS
Wielki polski film dźwiękowy
„Janko Muzykant"
w rolach gł.:
MARJA MALICKA i WITOLD CONTI
CENY ZNIŻONE OD 1 ZŁ.

Kino Dźwięk. **COLOSSEUM** Początek o g. 6-ej
Najpopularniejszy śpiewak Broadwayu
EDDIE DOWLING
w potężnym dramacie
„Na ławie hańby"
Program uzupełnia
„Romans Sentymentalny"
W Małej Sali pocz. godz. 4
„Awantura arabska"
w roli głównej William Boyd
Dla młodzieży dozwolone.

POLA NEGRI PALACE
Wierzbowa 7 Pocz. o 4, 6, 8, 10
Dziś
„ROMANS KADETA"
w roli głównej
GEORGE O'BRIEN
Nad program
Wspaniałe aktualności dźwiękowe

Kino FILHARMONJA
Początek 6, 8 i 10.
Dla młodzieży dozwolone
ULUBIEC KOBIET ADMIRAŁ BYRD
niezrównany bohater przestworzy, w wspaniałem arcydziele dźwiękowem p. t.
„Z BYRDEM DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO"
Nad program: **Tygodnik dźwiękowy,** wspaniały dodatek Fleishera oraz orkiestra symfoniczna kina Filharmonja.

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA"
Przejazd 9 Pocz. 6, 8 i 10.
„PARADA MIŁOŚCI"
w roli głównej
Maurice Chevalier
Nad program dodatki rewelacyjne.
Aparatura Western Electric

KINO-REWJA **ZNICZ**
ŚNIADECKICH 5, TEL., 11405
Dziś i dni następnych
Najpiękniejszy film świata
„STUDENTKA"
w rolach gł. **Carmen Boni i Iwan Petrowicz, na scenie** Humor, Śpiew, Taniec. Rewja w 12 odsłonach p. t. **„Bawmy się razem"** z udziałem całego zespołu pod kier. I. Truszkowskiego i ulubienicy publiczności Janiny Winiarskiej. Tańce i ewolucje układu Melerwila.
Ceny miejsc od 1 zł. 25 gr.

KINO
„JEDEN ZŁOTY"
Karowa 18, obok hotelu Bristol,
Dziś wielki podwójny program
1. **„Niewolnica Księcia Borysa"** sensacyjno-salonowy dramat w 10-u aktach. w roli gł. **Billie Dove i Ben Lyon.**
2. **„Kto zna pannę Brown?"** tryskająca humorem farsa z królem komików **Harry Langdonem.**
Za okazaniem tego kuponu kasa wyda 2 bilety prasowe za dopłatą 80 groszy od osoby. Kupon ważny tylko do 31 grudnia oprócz niedziel i świąt.

Ostatnia Nowość Wydawnicza!
NAJLEPSZY PODARUNEK GWIAZDKOWY!
KSIĘGARNIA
Karola NEUMILLERA w Łodzi
Piotrkowska 61
poleca nową książkę
Adama Galińskiego
p. t.
„Poezja Polski Odrodzonej"
Pierwsza książka w literaturze polskiej dająca obraz poezji polskiej z lat 1918—1930.
Twórczość poetycką ilustruje **175 utworów 91 poetów!**
Wydanie wytworne 8-ka, stronic 416 zł. 14.—, w ozdobnej oprawie zł. 18.—
Żądajcie we wszystkich księgarniach.
1586

Najwytworniejsze Kino Dźwiękowe Stolicy
Majestic
Nowy-Swiat 43 początek 6, ost. 10
w niedziele i święta pocz. 4,
Najpiękniejsze arcydzieło dźwiękowej produkcji
„POD DACHAMI PARYŻA"
Wzruszający dramat, opisujący walki miłostki Paryża. W rolach główn.
ALBERT PREJEAN, POLA ILLERY, GASTON MODOT
Ceny biletów zniżone

Kino „WISŁA" Tamka Nr. 34 vis a vis Cyrka
Wielki film życiowy
z **LILJANĄ GISH** p. t.
„Krwawa litera"
(CUDZOŁOŻNICA)
Na scenie występy artystów z **A. Połońskim.**
Początek o 4 pp. Ceny od 1 zł.

Kino Dźw. **„Światowid"**
Marszałk. 111 Pocz. 4, 6, 8 i 10
W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM CENY BILETÓW NA WSZYSTKIE SEANSE ZNIŻONE.
RAMON NOVARRO
W NOWYM SWOIM SUKCESIE
„Wesoły Madryt"

Dźwiękowy-Kinoteatr **MIEJSKI**
Długa 25 **Hipoteczna 8**
Początek o godz. 6.30
w soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
Dla młodzieży dozwolony
TAJEMNICA HOTELU
komedja dźwiękowa z udziałem
Gleen Tryona i Mery Kennedy
wł. Universal. Nad program: **Amazonka.**

KINO
ATLANTIC
Chmielna 33. Początek 4 6, 8, 10.15
MONUMENTALNY FILM DŹWIĘKOWY
DYNAMIT
reżyserji genjalnego
Cecil B. de Mille'a

KINO-TEATR **KOMETA** Chłodna Tel. 48-51 **49**
„Amor na nartach"
w roli głównej **Harry Liedtke.**
Na scenie występy artystów: Nina Bielicz, Henio Domański, Kazimierz Chrzanowski, Stanisława Balcerakówna, Adam Daal, Konrad Ostrowski Irena Topolnicka oraz Girls baletu K. Ostrowskiego.

STAN POGODY

ŚNIEG, WIATR.

Dziś. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W dalszym ciągu pochmurno z opadami śnieżnemi, obfitszemi na południu Polski (w Małopolsce wschodniej zamiecie). Temperatura w pobliżu 0°, lekki mróz na wschodzie kraju. Umiarkowane, miejscami dość silne wiatry wschodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty. Holandja 359.42, Londyn, 43.33, N. Jork 8.915, Paryż 35.06, Praga 26.47, Szwajcarja 173.11, Sztokholm 239.50, Włochy 46.74, Wiedeń 125.61.

Obroty średnie, tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89 i pół.

FOTOGRAFJE w 15 minut do paszportów wykonywa Zakład Fotograficzny **„LEONAR", Nowy-Swiat 21.**

Ogłoszenia drobne

MEBLE — staniały Największy wybór. Najniższe ceny Gotówką. Ratami. „FLORYDA" Chmielna 41 róg Marszałkowskiej Posiadamy różne rodzaje tapczanów.

Meble, Otomany, patefony, nowe, używane, ratami—gotówką Najtaniej! Złota **26,** sklep.

A) Zegary ścienne Na raty bez zaliczki Zegarki Pierścionki Obrączki Gutmacher Smocza Nr. 21 róg Dzielnej

A) MEBLE NA GWIAZDKĘ DO 20 miesięcy kredytu przy większych zamówieniach. Polecamy stylowe i skromne gabinety. sypialne, jadalne, salony, kluby. Wybór sztuk pojedyńczych, Tapczany, eleganckie otomany ze skrytką na pościel. Gotówką ceny bezkonkurencyjne. Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej, Aleje Jerozolimskie 43 vis-a-vis dworca. Uwaga: Prosimy wyciąć—okazicielowi wycinka bezpłatny przewóz nawet na prowincję.

Rzeczy ciekawe i aktualne

REKORDOWY LOT LONDYN-CAPSTADT

ZAKOŃCZYŁ SIĘ KATASTROFĄ SŁAWNEJ LOTNICZKI ANGIELSKIEJ MISS SPOONER

Kilka dni temu wystartowała znana lotniczka angielska, miss **Spooner**, w towarzystwie oficera-lotnika, **Edwardsa**, z Londynu do Capstadu, aby na tym dystansie pobić rekord szybkości lotu, ustanowiony przez dwuch lotników angielskich w roku ubiegłym. Miss **Spooner**

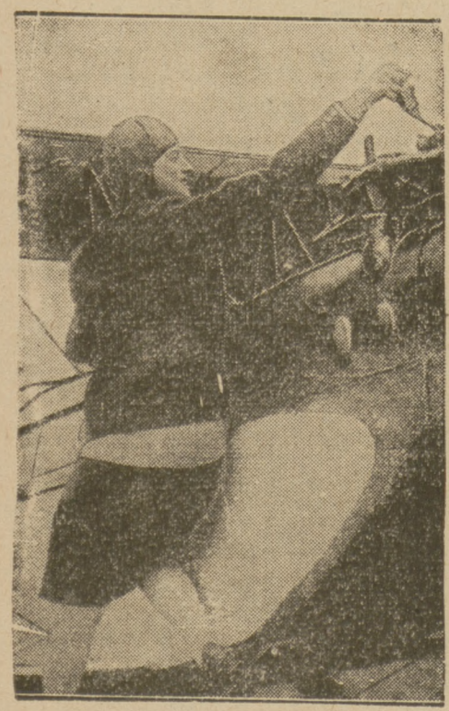

MISS SPOONER.

spodziewała się, że uda się jej, lecąc dniem i nocą, przebyć wymieniony dystans (Londyn — Capstadt) w 5 dni, podczas gdy poprzedni rekord wynosił dni 9. Jednakże lot śmiałej lotniczki zakończył się katastrofą już na wstępie. Mianowicie w drodze do Afryki niedaleko brzegów włoskich aparat runął do morza. Na szczęście para lotnicza w porę wydostała się z aeroplanu i po dwuch godzinach dopłynęła do lądu.

W wywiadzie z przedstawicielami pism zagranicznych miss **Spooner** w następujący sposób opowiada o swojej przygodzie:

LOT PODCZAS BURZY.

„Gdy wystartowaliśmy z Rzymu, udałam się na drzemkę, a towarzysz mój prowadził aparat. W trzy godziny potem obudziłam się i spostrzegłam, że płyniemy we mgle. Przepowiednie pogody, jakie nam dano w Rzymie, obwieszczały piękną aurę, tymczasem przestrzeń pogodna rozciągała się tylko do Neapolu. **Zaraz za Neapolem wpadliśmy w strefę burzy.**

KATASTROFA SAMOLOTU.

Zapytałam mojego towarzysza, gdzie obecnie jesteśmy. Por. **Edwards** prosił mnie o podanie karty nawigacyjnej, którą miałam przy sobie w kieszeni. Sięgnęłam ręką po mapę i w tej chwili rozległ się straszny trzask. Była to dokładnie godzina 11,32 w nocy. Na tej godzinie stanął zegarek mojego towarzysza. Przedtem nasz wysokomierz wskazywał 3,700 m.

Nie wiem zupełnie, jaki był powód katastrofy. **Maszyna runęła w morze, a woda rozpoczęła wdzierać się do kabiny.** Rzuciłam się do okna, ale zanim to uczyniłam, ujrzałam, że bok samolotu otwiera się. Pchnęłam roztwierający się bok aparatu i wypłynęłam na morze.

WALKA Z LODOWATEMI FALAMI.

Podniósłszy głowę, stwierdziłam, że światła na brzegu jaśnieją ostro. Obróciłam się za siebie i zawołałam do por. **Edwardsa: „Jak tam panu się powodzi?".** Na to usłyszałam odpowiedź: **„Doskonale, niech pani płynie dalej".** — Płynęłam więc ostro, zrzucając równocześnie część ciężkiego ubrania. Morze było spokojne **a woda zimna.** Jednakże podniecenie nie pozwalało mi odczuć chłodu wody i po dwuch godzinach płynięcia dotarłam do zatoki w Belmonte w pobliżu stacji kolejowej.

URATOWANIE LOTNIKÓW.

Miałam na sobie tylko bieliznę i bosemi nogami poczłapałam wzdłuż zatoki do jakiejś chaty rybackiej z prośbą, ażeby wytoczono zaraz łodzie i zaczęto szukać por. **Edwardsa,** z którym nie wiedziałam, co się stało. Zanim zdołałam się dogadać z zaspanymi rybakami, upłynęło pół godziny. Spuszczono łodzie i za chwilę przywieziono por. **Edwardsa,** który dygotał z zimna. Ja narzuciłam tymczasem szlafrok żony naczelnika stacji, która przybiegła na brzeg i skorzystałam z gościnności pp. naczelników. Wreszcie rano udałam się w towarzystwie kilkunastu rybaków w stronę, gdzie wydarzyła się katastrofa. Zdołaliśmy wyratować motor, pływający po morzu i postanowiliśmy przewieźć go do Neapolu, gdzie ma być poddany naprawie.

— Niech pan tylko nie pisze — dodaje na zakończenie wywiadu p. **Spooner** — że jestem chora. Czuję się doskonale i tylko jestem wściekła, że przez taki głupi kawał nie znalazłam się w Afryce.

GEN. WEYGAND GENERALISSIMUSEM FRANCUSKICH SIŁ LĄDOWYCH

GEN. WEYGAND.

MARSZAŁEK PETAIN.

Z Paryża donoszą, że w kierownictwie wojskowości francuskiej mają nastąpić daleko idące zmiany, a to w związku z pewnemi planami strategicznemi. Generalissimusem francuskich sił lądowych ma zostać słynny gen. **Weygand.** Na jego miejsce szefem sztabu generalnego zamianowany zostanie gen. **Gamelin.** Dotychczasowy naczelny wódz marszałek **Petain** ma przeiść na emeryturę.

NAJDOSKONALSZY ODBIORNIK KRYSZTAŁKOWY

W związku z rozbudową i powiększeniem zasięgu detektorowego swych stacyj, Polskie Radjo postarało się umożliwić nowoprzybywającym abonentom nabycie taniego, a bardzo dobrego, uniwersalnego odbiornika detektorowego na fali od 230 — 450 mtr. Odbiornik ten, pod nazwą **„Detefon"**, wyrobu Państwowej Wytwórni Łączności, już obecnie można nabyć wraz z anteną i parą słuchawek, za cenę zł. 39.

Odbiorniki można zamawiać w wydziale Detefon Polskiego Radja, ulica Królewska 35, tel. 736-32, począwszy od dnia 15 grudnia 1930 r.

PO POWSTANIU W HISZPAHJI

GEN. BERENGEUR,

premjer hiszpański, któremu udało się stłumić po krwawych walkach bunt niektórych pułków w Hiszpanji.

Wrzenie w Hiszpanji jednak nie ustało i bardzo możliwe, że ośmioletnia dyktatura w Hiszpanji w końcu doprowadzi do upadku monarchji i proklamowania republiki.

ZAMKNIECIA GRANIC AMERYKI DLA IMIGRACJI

DOMAGA SIĘ PARTJA REPUBLIKAŃSKA

SENATOR D. REED.

Jeden z przywódców partji republikańskiej senator **David Reed** rozpoczął ostatnio kampanję za zupełnem zamknięciem granic Ameryki dla imigracji. Partja republikańska spodziewa się, że w ten sposób zmniejszy się coraz bardziej wzrastające bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

RZEŹBA DREWNIANA Z XV WIEKU

Rzeźba drewniana ze Śląska Cieszyńskiego z wieku XV, przedstawiająca rodzinę św. Anny. Rzeźba ta znajduje się w Muzeum Śląskiem w Katowicach.

WRĘCZENIE NAGRÓD TEGOROCZNYM LAUREATOM NOBLA

UROCZYSTOŚCI W SZTOKHOLMIE I OSLO

W Sztokholmie odbyła się onegdaj w obecności członków rządu, korpusu dyplomatycznego i najwybitniejszych osobistości szwedzkiego świata naukowego i kulturalnego uroczystość wręczenia nagród laureatom nagrody **Nobla.** Ze względu **na 30 rocznicę fundacji Nobla i rocznicę jego śmierci,** akt ten miał charakter specjalnej uroczystości. Po zjawieniu się **króla szwedzkiego** i członków rodziny królewskiej prezydent fundacji Nobla gubernator **Hammarskjoold** wygłosił mowę powitalną, poczem uczeni wygłosili mowy, w których podnosili zasługi poszczególnych laureatów, którymi są: prof. **Venkata Raman** z Kalkuty, prof. **Hans Fischer** z Monachjum, prof. **Langsteiner** z instytutu Rockefellera w Nowym Jorku i amerykański powieściopisarz **Sinclair Lev's.** Wszystkim laureatom wręczył nagrody osobiście król szwedzki, **Gustaw.**

***

W Oslo w Instytucie Nobla odbył się akt wręczenia **nagród pokojowych Nobla** w obecności **rządu norweskiego, króla i następcy tronu.** Obecnymi laureatami są, jak wiadomo — dawny amerykański sekretarz stanu **Kellog** i arcybiskup szwedzki **Soederblom.** Z okazji tej premjer rządu norweskiego wygłosił przemówienie, w którem podniósł zasługi Stanów Ziednoczonych nad utworzeniem Ligi Narodów i inicjatywę **Kelloga,** jako twórcy paktu potępiającego wojnę, nazwanego jego imieniem. Następnie premjer podkreślił zasługi arcybiskupa **Soedcbloma,** który całą swoją władzę duchowną oddał na usługi pokoju.

***

Na naszych ilustracjach moment wręczenia przez króla szwedzkiego nagród poszczególnym laureatom, oraz uroczystość wręczenai nagród pokojowych Nobla w Oslo.

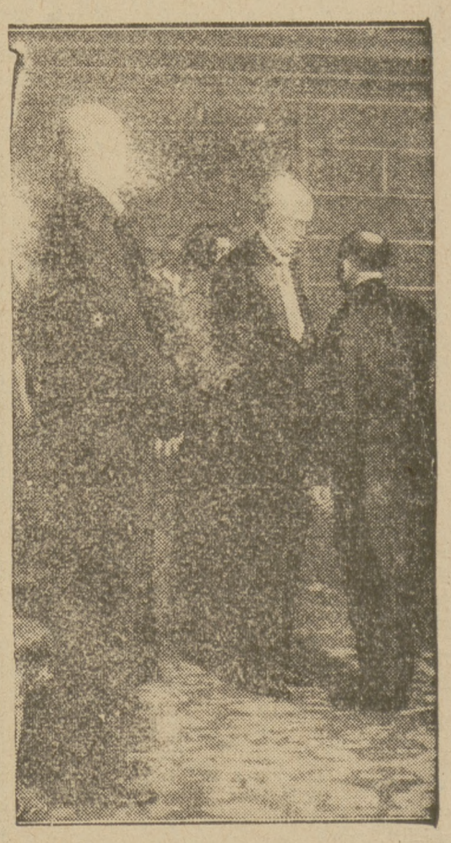

KRÓL SZWEDZKI GUSTAW wręcza nagrody poszczególnym laureatom Nobla.

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA NAGRÓD POKOJOWYCH W OSLO.

Siedzą z prawej strony tegoroczni laureaci sekretarz stanu **Kellog** (x) i **arcybiskup Soederblom.**

ROZWÓJ SZKOLNICTWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU

PRAKTYCZNA LEKCJA GOSPODARSTWA DOMOWEGO W SZKOLE POWSZECHNEJ W SADOWIE

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.